Nr 142. Kraków, Niedziela 23 Czerwca 1889. Rocznik XLII.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herza plac Maryacki l. 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Moses (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.): **w Frankfurcie n. M.** G. K. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 22 czerwca.

Dziś w południe odbędzie się w Wiedniu pierwsze posiedzenie delegacyi austryackiej. Na wczorajszej prywatnej konferencyi delegatów naradzano się nad wyborem prezydyum i komisyj. Prezydentem ma być wybrany ks. Windischgraetz, a wiceprezydentem p. Chlumecky. Preliminarz wspólnego budżetu, jaki zostanie przedłożony delegacyom, przedstawia w porównaniu z preliminarzem zeszłorocznym, wydatki mniejsze o 7 milionów. Podwyższenie zwyczajnych wydatków wojskowych, nie będzie tak znacznem, jak się spodziewano; włącznie z większemi wydatkami, spowodowanemi przeprowadzeniem nowej ustawy wojskowej, wyniesie ono nie o wiele więcej, jak pół miliona. Komisya budżetowa delegacyi austryackiej rozpocznie swe merytoryczne obrady dopiero 1 lipca; wyprzedzi ją prawdopodobnie delegacya węgierska. Jutro przyjęte będą delegacye przez Najj. Pana; pierwszeństwo w przyjęciu ma tym razem delegacya węgierska.

W Anglii wygłoszoną została świeżo jedna z tych mów politycznych, w których angielscy mężowie stanu przedstawiają zwykle wiernie sytuacyę obecną. Tym razem podjął się zadania tego na bankiecie dorocznym stronnictwa konserwatywnego w Wandsworth minister James Fergusson. Spogląda on z zaufaniem w najbliższą przyszłość i mniema, że rok bieżący przeminie bez najmniejszego zakłócenia pokoju.

Charakterystycznem znamieniem obecnej chwili są usiłowania rządu serbskiego, aby zatrzeć wrażenia, jakie w świecie wywołały wiec liberałów i artykuły *Male Now'ne*. Prawie dzień po dniu wychodzą teraz z kół rządowych serbskich zapewnienia, że o konwencyi wojskowej z Rosyą mowy nigdy nie było, a cała wina rozgłaszania idei wielkoserbskich w chwili, kiedy rząd pragnie utrzymać się na stanowisku traktatów i lojalnie pod tym względem postępować, spada na wykluczonego z grona radykalistów Todorowicza. Tym samym duchem tchnęło sygnalizowane nam wczoraj *communiqué*, udzielone przez posła serbskiego Danicza rządowi bułgarskiemu.

Czy te nagle i niespodzianie wynurzające się zapewnienia lojalności ze strony rządu serbskiego wynikają z poczucia, że niektóre odcienia stronnicze serbskie posunęły się za daleko, czy też są skutkiem wskazówek z Petersburga, gdzie w tej chwili możność przeprowadzenia konwersyi mają głównie na oku, okaże się z dalszego postępowania rządu serbskiego.

Co do propozycyi Persianiego zawarcia konwencyi wojskowej serbsko-rosyjskiej, utrzymują się dotąd pogłoski, że była rzeczywiście uczyniona, i kto wie czyby się rząd serbski nie był na nią zgodził, gdyby poseł austryacki p. Hengelmüller nie był wystąpił z kategorycznem zażądaniem jasnej deklaracyi w tej mierze.

Podany już wczoraj w głównej treści artykuł *Hamburger Nachrichten*, potępiający pozarządowe dążności wojskowe, popychające do przyspieszenia akcyi wojennej z Rosyą, a któremu przypisują pochodzenie ze sfer decydujących, ogłaszamy ze względu na wielkie wrażenie, jakie sprawił w Niemczech poniżej dosłownie. Najbardziej zadawalniającą rzeczą jest w tym artykule, że wynika z niego jasno, iż w sferach decydujących nie myślą o wojnie. Utrzymują też w Berlinie, że cesarz Wilhelm zaniechał podróży swej do Strassburga, dokąd miał się udać jeszcze przed wyjazdem do Anglii, za radą kanclerza, pragnącego uniknąć wszelkich pozorów prowokacyi.

Mimo tego walczy *Post* ponownie przeciw konwersyi rosyjskiej, i omawiając ponownie toast cara powiada, że był on wyrazem wyraźnego zamiaru złożenia dalszych losów serbskich w ręce księcia czarnogórskiego.

W *Hamburger Korespondenz* pojawił się nowy artykuł przeciw zamiarom stronnictwa wojskowego ogarnięcia różnych gałęzi administracyjnych, których zarząd dotąd w rękach cywilnych spoczywał, jak n. p. kolei żelaznych, tudzież zapewnienia sobie decyzyi kiedy w razie zachodzących rozruchów wkraczać mają.

Wszystko, co *Tribuna* włoska donosiła o rozmowie Crispiego z posłem austryackim w Rzymie bar. Bruckiem, w której Crispi miał się żalić na utrudnienie mu rządów przez postępowanie władz tryesteńskich, z agitującymi w Tryeście zwolennikami Irredenty, okazało się prostem zmyśleniem, Crispi bowiem, jak zapewniają źródła urzędowe, nie widział się nawet w tych dniach z baronem Bruckiem.

Nordd. Allg. Ztg stwierdza wyraźnie, żê do kroków, jakie poczyniły Niemcy w Szwajcaryi co do ściślejszego nadzoru nad przebywającymi w tym kraju obcymi poddanymi, przyłączyły się Rosya i Austrya.

Fremdenblatt wyraża nadzieję, że sprawa ta niebawem w zadawalniający sposób załatwioną zostanie.

Zapewniają też ze strony szwajcarskiej, że kontrola policyjna nad obcymi będzie odtąd ściślejszą, w czem zamierzone ustanowienie prokuratora jeneralnego jest już pierwszym krokiem, zastrzegają się jednak przeciw wszelkiemu naruszeniu prawa azylowego i neutralności szwajcarskiej.

We Francyi zajmują się w tej chwili głównie świeżą mową Ferrego, którą poczytują za znak, że się dwa najgłówniejsze grona umiarkowane republikańskie pojednały. *Journal des Débats* mniema jednak, że Ferry będzie miał jeszcze z niejedną przeciwnością do walczenia.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Wiedeń 21 czerwca.

= Sfery polityczne tutejsze nie bardzo wierzą w ową jakoby w Berlinie toczącą się walkę — *unterstroemung* — sfer wojskowych, sztabu jeneralnego, rzekomo wojowniczo usposobionego przeciw pokojowej polityce kanclerza. Gdyby nawet było prawdą, że się tam dwa prądy ścierają, to jednak wobec znanej karności, *strammes Regime* panującego w Berlinie, wiadomości o tem nie dostawałyby się do dzienników. Jeżeli przecież dziennikom, używanym często do usług inspirowanych, wolno się o tej podziemnej walce rozpisywać, to należy w tem widzieć raczej umyślną grę. Ostrzeżeń, refleksyj wprost do Rosyi adresować nie wypada, zwłaszcza gdy trzy cesarstwa zgodną akcyę przeciw miedzynarodowej anarchii na nowo podjęły; taka zaś gra, wykazująca, że kanclerz niemiecki wielkie ma trudności do zwalczenia w obronie pokoju, jest ostrzeżeniem pośredniem a niemniej wyraźnem. Wbrew alarmom i kampanii giełdowej przeciw rosyjskiemu kredytowi, pomimo wypadków serbskich, toastu cara i w ślad za nim idącej propagandy rewolucyjnej, która dąży do zakłócenia spokoju na Wschodzie i zaczepnie przeciw Austryi jest zwróconą; przecież sfery kompetentne stanowczo przeczą, jakoby pokojowi i dobremu stosunkowi między trzema cesarstwami istotnie niebezpieczeństwo zagrażało. Panuje też zarówno tutaj jak i w Peszcie przekonanie, że przebieg delegacyj wspólnych będzie spokojny, że kredyta żądane będą trzymane w mierze normalnej, bez żadnych nadzwyczajnych znamion, że hr. Kalnoky złoży oświadczenia zarówno uspokajające jak i stanowcze. Czy ze strony węgierskiej zostanie podjętą jakaś gorętsza kampania w delegacyach nie jest dotąd pewnem. — Hr. Aponyi wcale się dotąd nieporozumiewał ze swoimi stronnikami (bawił dotąd u wód), swoich zamiarów nie objawił i sam zapewne atakować nie zechce, gdyby nie miał pewności, że zkądinąd będzie miał sukurs. Sukurs taki znaczący, skuteczny mógłby wyjść tylko od hr. Andrassyego.

Otóż jest bardzo wątpliwem czy hr. Andrassy uzna za potrzebne wystąpić krytycznie i zaczepnie, gdyż powody, któreby go do tego skłoniły nie są tego rodzaju, żeby wystąpienie usprawiedliwić mogły. Wobec zmian na Wschodzie może hr. Kalnoky politykę swoją nietylko zwycięzko obronić, lecz nawet według przekonania sfer urzędowych, wykazać, że polityka ta pewne sukcesa odnosi. Znane są cele tej polityki: strzedz legalności traktatów, a zarazem bronić autonomii, samodzielności krajów bałkańskich, kierując się zupełną bezinteresownością. Pod temi względami rzeczy na Wschodzie mają się ku lepszemu. Bułgaryi dozwolono dokonać unii, Europa nie wmieszała się w obronie traktatu berlińskiego, gdyż przedewszystkiem interesowana Turcya tego uczynić nie chciała. Stan rzeczy w Bułgaryi nie jest uznany, ale kraj ten rozwija się samodzielnie, cieszy się pokojem i dobrobytem, a sprawy połączeń kolejowych spowodowały, że wszystkie państwa faktycznie z rządem bułgarskim stosunki utrzymują. Byle Bułgarya zdołała utrzymać wewnętrzny pokój i nie dozwolić na zaburzenie sąsiednich posiadłości Porty, to ani Porta, ani nikt zresztą nie wmiesza się czynnie, nie nastąpi na wolną wolę, na rozporządzalność własną Bułgaryi. Ten rozwój rzeczy jest pomyślny dla europejskiego pokoju, zgodny z tendencyą polityki austro-węgierskiej W Serbii zaszły zmiany wewnętrzne a za ich śladem pojawia się propaganda rewolucyjna, kierunki nieprzychylne Austryi. Niemożna tego przeoczyć i lekceważyć, liczyć się atoli należy tylko z tem, co wychodzi od rządu, od rejencyi. Otóż jest to nieunikniona rzeczą na Wschodzie, którą hr. Kalnoky nieraz zapowiadał, że się tam prądy zmieniają.

Lecz mimo to, iż teraz objawiają się nieuzasadnione, z wewnętrznej raczej walki stronnictw tam wynikające prądy przeciw Austryi; mimo to, że szerzy się tam rzekomy rosyjski fanatyzm; przecież nie można nie uznać, że uczucie samodzielności narodowej w Serbii wzrosło, że nowy rząd i rejencya nie ulegają w działaniu swojem urzędowem prądowi niewolniczemu, ale raczej tendencyi: Serbia dla Serbów. Ta tendencya zgodna jest z polityką Austro-Węgier, byle wzięła górę, to wkrótce ustanie w Serbii niechęć przeciw Austryi, gdyż nie może nic zwyciężyć przekonania, że Austryi o nic innego nigdy nie szło, tylko właśnie o samodzielny rozwój Serbii, że w tej mierze niejedną położyła zasługę i nie wątpi, że wdzięczności się doczeka. Toż, gdyby nie Austrya, kto wie, coby się stało ze Serbią po klęsce śliwnickiej. Zmiany w Serbii są wewnętrzne, międzynarodowych interesów nie ruszają. Inaczej stałyby rzeczy, gdyby tam rewolucya dynastyi zagrażała, gdyby zaniosło się na zburzenie równowagi na Bałkanie, na jakieś aneksye, czy połączenia, gdyby n. p. rola, przypisywana ks. Czarnogórskiemu, miała przybrać czynne znamię. Wtedy nietylko Austrya, ale Europa musiałaby wyjść z rezerwy, wtedy obok trójprzymierza i zgodnie z niem działałyby Anglia i Turcya. Więc Austro-Węgry nie mają powodu lękać się i niepokoić ani teraz, ani w przyszłości. Urzędowe zaś stosunki z wszystkiemi mocarstwami są zupełnie dobre. — Sądzę, że oświadczenia, które hr. Kalnoky złoży delegacyom, będą miały podobne, naszkicowane tu znamię: z jednej strony uspokojenie, z drugiej stanowczość i pewność siebie w razie, gdyby istotnie jakie niebezpieczeństwa nadciągły.

Paryż podczas Wystawy 18 czerwca.

Dwa upiększenia, dwie ozdoby przybyły w Paryżu, drobne na pozór, a które przecież dodają blasku wspaniałościom i sumptowi odwiecznemu. Przez środek bulwarów, od Magdaleny aż ku placu Bastylii, ustawiono szereg lamp elektrycznych, które przemieniły bulwary w najświetniejszy salon świata, oświetlony co wieczór *al giorno*, a zaczarowany. Żadne miasto nie posiada tyle co Paryż drzew bogato rozkwitłych, alei, parków, kwiatów; żadne tyle zieleni, a zatem świeżości; jestto prawdziwy ogród wśród murów, a w tym roku i w tej porze ten ogród tak jest obfity, tak barwny, tak wesoły, tak oświetlony, tak ożywiony i powabny, że więcej niż kiedykolwiek prawdziwem jest owo znane zdanie — iż dość w Paryżu wyjść na ulicę.

Skoro barbarzyńcy cywilizacyi zniszczyli Tuileryе, a stronnicze barbarzyństwo nie miało na tyle wielkoduszności, aby je odbudować, znacznem upiększeniem stało się zniesienie ohydnych budynków telegrafu, tymczasowo umieszczonych na placu, na którym stał ongi pałac królów i cesarzów. Założono tam obecnie ogród, jako dalszy ciąg dawnego tuileryjskiego, a w miejscu, w którym cesarzowa Eugenia dawała pamiętne bale kostiumowe, rośnie trawa, wprawdzie śliczna, szmaragdowa trawa gazonu, ale przecież trawa. Nie mniej widok jest teraz piękny, a perspektywa rozciąga się jednym rzutem oka od Łuku Tryumfalnego do Karuzelu, po za którym wprawdzie dostrzega się jeszcze mniej powabny, a zwłaszcza mniej chwały pełen pomnik Gambetty.

Bardzo bogatym, ciekawym i nauczającym działem Wystawy jest pałac i złączone z nim pawilony ministerstwa wojny na placu Inwalidów. Mam nadzieję, że nie wszystko pokazano, zwłaszcza, że nie pokazano tego, czego nikt, ani wróg, ani przyjaciel widzieć nie powinien, słowem, że przezorność zapanowała nad próżnością. Ale już to, co się tu widzi, daje pojęcie o tem, czem będzie przyszła wojna. Co to za skomplikowany, zawiły, złożony z najrozmaitszych członków organizm!! Tu się widzi dokładnie, co to kosztuje; tu się ma wytłomaczenie najlepsze nowoczesnych budżetów. Wojna przestała być walką, stała się umiejętnością przeważnie ekonomiczną; wojsko przemieniło się w społeczność uzbrojoną, do której zastosować trzeba ekonomię polityczną i socyalną. Różnorodność i wielka ilość gałęzi tego olbrzymiego drzewa świadczy, czego to dziś potrzeba, aby wojnę prowadzić, a zwłaszcza wojnę wyżywić. Intendentura, administracya, kuchnie, piekarnie, krzyż czerwony, ogromny dział hygieniczny i sanitarny, gabinety chemiczne, wojskowe środki powietrzne, wodne, elektryczne, telefonowe itd. itd., to są wcale nie małe światy, które zgromadzone są około wielkiej planety wojny około głównego pałacu ministerstwa wojny, obejmującego rdzeń sztuki wojskowej i wszystkie środki zniszczenia. Bardzo umiejętnem, bardzo obrazowem, jasnem jest tu ogólne i szczegółowe urządzenie. Historya wojska francuskiego przedstawia się oczywiście bohatersko, jako wielka epopeja. Doskonale oddane są również wszystkie rodzaje broni nowoczesnej, nawet poszczególne typy armii francuskiej. Trudno przecież z manekinów sądzić o ich wartości.

Właśnie gdy zwiedzałem ten dział, owo „być albo nie być,“ przybył prezydent Carnot, którego u bramy przyjął cywilny minister wojny p. de Freycinet. I tu znowu entuzyazm dla naczelnika państwa był bardzo umiarkowany. Słyszałem jednak odosobnione okrzyki: *Vive Carnot!* — Nie słyszałem — *vive Boulanger!* Puściłem się ztąd wewnętrzną koleją Wystawy *Petit chemin de fer Decauville* ku wieży Eiffel; rzecz niełatwa, tak dalece zawsze przepełnione są pociągi. Trudno o coś zgrabniejszego, smaczniejszego — że tak powiem — jak ta miniaturowa kolej, która przecież doskonale, z wielką dokładnością i porządkiem obsługuje Wystawę. Co chwila mijają się pociągi, nieraz w tunelach. Po prawej stronie rozciąga się wzdłuż Sekwany na „Quay d'Orsay“ aż do „Esplanade des Invalides“ ogromna wystawa rolnicza, obejmująca niezliczone działy agronomii i wszystkie pokrewne gałęzie. Dostrzegam tak zwaną „Czardę,“ to jest karczmę węgierską, z nierównie lepszą cygańską orkiestrą niż ta, o której wspomniałem opisując aleę pawilonów.

Gwiazda Boulangera — może chwilowo tylko — ale stanowczo blednieje. Mniejsza o to, że dwa wybory źle dla niego wypadły, ale co gorsza, słynny jego piewca z Alkazaru Paulus, który stworzył ową bez bohaterstw epopeję, podupada. Stracił głos i nie ma już tego, co przed dwoma laty powodzenia — cienko śpiewa, jak w tej chwili jego Achilles. A na dobitek staje przed publicznością i zapowiada, że śpiewać będzie *En revenant de la revue — sans allusions politiques*, co oczywiście sprawia najzupełniejsze rozczarowanie. Opowiadano mi, że drugi „impresario“ Bulangera, Rochefort, powiedział w tych dniach: „Gdybym się nie litował nad nim, już bym go opuścił.“ „A dlaczego?“ „Bo on ostatecznie nic nie umie — tylko kłamać.“ Pokazuje się istotnie, że dzielny jenerał znowu nieco minął się z prawdą, twierdząc przed reporterem *Figara*, iż on to stworzył, czy też odział, sześć kroć sto tysięcy armii terytoryalnej i uzbroił całą armię w nowy karabin, aby pomścić Schnebelego.

19 czerwca.

Galerya centralna Wystawy, tak zwana trzydziestu metrów *Galérie centrale dite de 30 métres*, przykryta wspaniałą kopułą, obejmuje bogactwa Francyi, a tu najcenniejszym jest dobry, wykwintny smak, którym odznacza się przemysł i produkcya francuska. Cały ten dział wymagałby tygodni, aby go zbadać. Wystawa klejnotów świadczy o osiągnięciu doskonałości w sztuce oprawy, są to niemal wszystko dzieła artystyczne; zbytek i przepych, uchwycone w formy pełne wytwornej prostoty. Monarchą tego dzieła jest królujący w środku sali i obracający się, jak kula ziemska, dyament cesarski *(Le Diamant Imperial)*, biały, czysty, przeźroczysty, rzucający naokoło światło słoneczne; większy niż sławny *Régent*, mający sto ośmdziesiąt karatów, znaleziony na Przylądku „Dobrej Nadziei“, a szlifowany w Amsterdamie; jest on własnością francuskiego syndykatu; wartość jego nie do oznaczenia, nawet w milionach. — Naokoło tego słońca wiele bardzo wiele świetnych planet; rubin i dyament wielkiej wartości, bo są rzadkiemi okazami kamieni najczystszych, najdoskonalszych, bez cienia skazy. Prawdziwe Katony cnoty klejnotowej. Perły, między któremi jeden sznur wartości siedmkroć sto tysięcy franków. — Wogóle dział ten góruje zwłaszcza misterną robotą. Nagromadzonych jednak klejnotów i kamieni nieco mniej, niż na ostatniej Wystawie; gdyż prywatne osoby tym razem nie wystawiły, a pod względem naprzykład szafirów niema nic, coby równać się mogło z tem, cośmy widzieli na wiedeńskiej i ostatniej paryskiej Wystawie.

Dział mebli najlepiej świadczy o artystycznym przemyśle francuskim. Królem jest tu słynna już dziś, a nadzwyczaj wierna kopia, biurka Ludwika XV, znajdującego się w Louvre, zaczętego dla Ludwika XV, a skończonego dopiero za panowania Ludwika XVI. Obok królowa, szafka na klej-

Typ społeczeństwa nowoczesnego.

(Dokończenie).

Co wszelką czynność w Ameryce niezmiernie ułatwia i wszelką upraszcza pracę, to praktyczne urządzenie domów. Każdy z nich i to na wszystkich piętrach, zaopatrzony jest w wodę, gaz, telegraf i w telefon, oraz w światło elektryczne. Ani pani domu, ani szafarka, ani kucharka nawet do miasta za prowizyami chodzić nie potrzebuje; telefonuje się do rzeźnika, piekarza, ogrodnika lub sklepu korzennego i na oznaczoną godzinę, co do minuty, przynoszą na miejsce wszystkie żądane przedmioty. W sklepach to znów innego rodzaju manipulacya: kupujący, nabywszy za kilka „pensów“ nici lub papieru listowego, podaje pięcio-dolarowy banknot; subjekt wkłada ów banknot wraz z rachunkiem w kulkę blaszaną, która na maleńkich szynach, lotem błyskawicy pędzi do głównej kasy i w pół minuty tą samą drogą, niemniej spiesznie, wraca, bynajmniej nie zdyszana, zawierając w łonie swem resztę pieniędzy i pokwitowany rachunek. Oby takie kulki za naszego jeszcze życia zaprowadzone zostały w Krakowie, gdzie w sklepach nieraz i kwadrans czekać trzeba, aż się w sąsiednich sklepach zmiłują i pięcio-reńskówkę zmienią.

Ale z wszystkich tych udoskonaleń cywilizacyi, co już zakrawa na istne czary, to służba — bez służby — po restauracyach. Siadasz, mniej więcej zgłodniały, przy osobnym stoliku, obok którego jest deseczka z mnóstwem telegraficznych guzików, opatrzonych napisem: beefstake, kotlety, rostbeaf, indyk pieczony, głowizna, sałata, puddingi; na drugiej deseczce tuż obok wypisane są różnego rodzaju piwa i wina. W miarę jak taki guzik naciśniesz, żądana potrawa lub wino w koszyku leżące przyjeżdża do ciebie miniaturowym pociągiem — i to pospiesznym — proszę wierzyć. I tak przyjeżdża cały obiad bez źdźbła garsona i mniej więcej brudnych jego rąk. Naciśnienie ostatniego guzika — *le bouton du quart d'heure de Rabelais* — sprowadza ci rachunek i w dwie minuty po zapłaceniu odbierasz pokwitowanie i resztę, jeśli ci się jaka należy. Niema nawet komu dać na piwo, chyba stołowym nogom. Mnogie te czarodziejskie niemal sztuki, zaprowadzone są w jedynym celu, aby Jonathan jak najmniej czasu przy jedzeniu tracił, bo każda stracona chwila, znaczy straconą pewną ilość dolarów. Zawsze bowiem Jonathanowi pilno, zawsze się spieszy, zawsze goni; ale czy przy takiem życiu *à la vapeur* pozostaje mu dosyć czasu, żeby i za szczęściem pogonić? Na to pytanie możeby i sam odpowiedzieć nie umiał. Że ten bezustanny, wszystkim wspólny w pracy pośpiech przyczynił się niezaprzeczenie do przekształcenia bezdennych bagien i bezgranicznych lasów w miasta, wsie, osady i żyzne pola, temu nikt nie zaprzeczy; ale co niemniej jest pewne, to że naród, dokonywający w kilkudziesięciu latach dzieł, jak dotąd na wieki obliczonych, musi nabrać bałwochwalczej czci i dla samej pracy i dla tejże pracy rezultatu. Ale z drugiej strony, czyż nie żal pomyśleć, że tyle dobrej woli, intelligencyi, energii i siły idzie w usługi samego tylko Mammona? Są przecież inne jeszcze — prócz złota — warunki szczęścia w życiu, są szlachetniejsze umysłowe i duchowe żądze, któremi się do znaczenia, do sławy dochodzi; są wreszcie inne sposoby oddawania usług bliźniemu, niż za jedyną pomocą finansowych środków. O tem wszystkiem Amerykanin nie myśli, może myśleć nie chce, a najprawdopodobniej myśleć czasu niema.

Przyczynia się co prawda, do tej niemal przesadzonej ruchliwości i tameczny klimat, suchy, zimny, orzeźwiający, nadający niezwykłą sprężystość ciału i duszy; człowiek sam garnie się do pracy, bez obawy zbytniego umęczenia, a tem mniej napadów zniechęcenia lub hypokondryi; te dwie — postępowe — choroby całkiem nieznane są po tamtej stronie Atlantyku. Dnie są niemal zawsze jasne, jak są niemal zawsze mgliste w Anglii — słońce wesoło przyświeca, nawet przy trzydziestu stopniach mrozu, co mrozów tych srogość a przykrość znacznie zmniejsza. Wstrzemięźliwość w trunkach jest ogólna; gdy się jaki pijak na ulicy lub na drodze nawinie, to Amerykanie mówią do siebie: „Pewno nowo przybyły Irlandczyk!“ Gdy w Anglii stawiają na stole przy deserze cały szwadron butelek wina i przeróżnych likworów, w Ameryce po najświetniejszych biesiadach goście popijają wody mineralne i przy tym to chłodzącym trunku prowadzą społeczne, przemysłowe lub polityczne dyskusye, na czem dobrze oczywiście wychodzić muszą i dyskutujący i dyskutowane sprawy. Wiele też chyba minie lat, może i wieków, zanim rasa takich ludzi skarłowacieje.

Stosunkowo w bardzo krótkim czasie olbrzymich dokonawszy dzieł nie przypuszcza obywatel wolnej Ameryki, aby było coś takiego na świecie, czegoby on otrzymać lub uskutecznić nie mógł, mając na zawołanie złota mnóstwo i żelazną wolę. Wydając w Paryżu za mąż milionami uposażoną jedynaczkę, bankier z Nowego Jorku zrobił podanie do Rady miejskiej paryskiej, aby zezwoliła na przejście weselnego orszaku przez bramę „de l'Arc de Triomphe“. Radcy odpisali grzecznie, że Łuk tryumfalny nie jest do wynajęcia. — „A i owszem, — odrzekł amerykański Nabab — to ja go na własność nabędę“. To powiedziawszy kilka milionów na stole położył. Rada miejska, prawdopodobnie nie bez bólu serca, propozycyę i miliony odrzuciła stoicznie.

Że „reklama“ pierwszorzędną odgrywa w Nowym świecie rolę, tego już chyba powiedzieć nie potrzeba, sam rodzaj amerykańskiej cywilizacyi musi się reklamą posługiwać. Cytuje ich też p. M. O'Rell aż kilkanaście, jednę od drugiej zabawniejszą; niech i abonenci *Czasu* niemi się nieco ucieszą: *„Une chaumière et un coeur.* Jakiś ty piękny! jak szczęśliwie wyglądasz — mówi do narzeczonego rozkochana dziewczyna. Powiedz, że mnie jednej szczęście twoje zawdzięczasz. Młody człowiek, wielce rozczulony, pocałunek na ustach ukochanej składa i mówi: Tak aniele mój, w tobie, w miłości twojej całe moje szczęście. Ale czybyś ty mnie tak kochała, gdybym nie był piękny? a komuż piękność tę winienem, jeżeli nie..... pigułkom Doktora Benson“. W innej gazecie następujące czytamy ogłoszenie: Amerykanin chcący s[illegible]ć francuskiego języka, poszukuje młodej, ładnej i bardzo wesołego usposobienia Paryżanki.“ Aptekarz w Nowym Jorku ogłasza w dziennikach nieomylne krople na uśmierzenie nerwów: „Niema trwałego w pożyciu małżeńskiem szczęścia, jeżeli mąż nie poda żonie co rano łyżeczki od kawy tych kropli uśmierzających.“ — I oto w szczęśliwej tej Ameryce, nawet dziennikarskie ogłoszenia przyczyniają się do utrzymania wesołości pracowitego Jonathana. Co wszakże do szczęścia tego nie przyczynia się bynajmniej; owszem co jest dla cudzoziemca podróżującego w Ameryce istną plagą, to służba hotelowa, tak męzka jak i żeńska. Na ustach każdego garsona igra zuchwały uśmiech, wyraźnie wypowiadający, „że w tym kraju wszelakiej wolności, wszyscy są sobie równi“; bezpośredni tej równości wynik jest, że i ubrania i buty hotelowego gościa bardzo niedbale są oczyszczone. Pokojówki — oh co te, to już nie zuchwałe, ale z najgłębszą pogardą na cudzoziemca spoglądają; z oczu ich mówi, że uważają mężczyzn za istoty nikczemne, skoro na to zezwalają, aby się kobiety do pracy zniżały. Cała więc podróżującego pociecha polega na służbie, w czarną skórę przez Opatrzność obleczonej: — grzeczni, sprytni, zwinni jak koty, murzyni obojej płci nieocenionemi są sługami.

W ostatnim rozdziale streszczając doznane w czasie podróży wrażenia, i chcąc z nich jakiś „obrazek duchowny“ dla naszego starego świata zebrać, p. Max O'Rell kilka bardzo słusznych robi uwag, mianowicie: że jeżeli rządy europejskie zabawiać się będą i nadal utrzymywaniem „milionów wojska,“ a przez to samo zwiększaniem już i tak do stu miliardów wznoszącego się długu, tej rzekomo najcywilizowańszej części świata, podczas gdy Ameryka — trzymając się raz obranej drogi — będzie taką samą ilość milionów składać do „Kasy Oszczędności,“ to za jakie lat kilkadziesiąt będzie miał Nowy Świat tę samą nad Starym Światem wyższość, co ją ongi nad Wschodniem barbarzyństwem miała cywilizacya zachodnia. Gdy Amerykanin używa wolności, by się z dnia na dzień coraz lepiej rządzić, Europejczyk, z wolności odrazu wpadając w swawolę, dziś przewraca co wczoraj mozolnie budował, same ruiny i gruzy około siebie siejąc. Złożywszy hołd zaletom i cnotom transatlantyckich przyjaciół swych, dodaje im na epilog życzliwe napomnienie, a raczej życzliwą radę: „Uznać trzeba, pisze autor, że Amerykanin odważnie i wytrwale postępuje szeroką drogą, dążącą do przywłaszczenia sobie wszystkiego, co się do dobrobytu i społecznego powodzenia kraju przyczynić może. Ale czy nie lepiejby zrobił, zbaczając od czasu do czasu, choćby dla samego wytchnienia na boczne drożyny do osobistego prowadzące szczęścia? Rozkosze domowego rodzinnego życia, są dla niego złudzeniem, boć „życiem“ zwać nie można tego gorączkowego pośpiechu, tej gorączkowej za dolarem gonitwy? Gdyby człowiekowi danem było dwa razy na świat przyjść, szczytem szczęścia byłoby po raz pierwszy żyć po amerykańsku, a po raz drugi po francusku; to jest, aby Francuz zbierał plon przez Amerykanina rzuconego zasiewu.“

P. Ernest Renan chcąc Rzeczpospolitą francuską współziomkom do reszty zochydzić, silniejszej nie znajduje groźby, jak przepowiadać im, że jeśli do dawnych nie powrócą rządów, zamieni się Francya „w drugą Amerykę.“ Oby jej się większe jeszcze nie przytrafiło nieszczęście! Tego jej z serca życzyć wypada.

A. M. L.

notv, która — zdaniem mojem — zaćmiewa niebo monarchę już tem samem, że nie jest kopią, lecz oryginalnym dziewiętnastego stulecia pomysłem, zapożyczonym wprawdzie z różnych epok. Wartość króla pięćdziesiąt, królowej sześćdziesiąt tysięcy franków. Galerya Rapp, którą najczęściej zwiedzi się na Wystawę, zawiera las istny rzeźb francuskich, wśród których grupa, przedstawiająca gorylla, porywającego kobietę, grupa obydna, wobec której, gdy pewna piękna dama słusznie się oburzała, pozwoliłem sobie powiedzieć, „że tylko bogi powinny porywać kobiety“.

Pawilon prasy opodal wieży Eiffel dość jest skromny, jak na pałac potęgi, której przymierze zapewnia niewątpliwie powodzenie Wystawy.

Do ciekawości „Paryża podczas Wystawy“ należy, a raczej należeć będzie, bezkrwawa walka byków, urządzona opodal Trocadero. — Właśnie dlatego, że bezkrwawa, mniejsze budzi zajęcie. Dopiero odbyły się inauguracyjne przedstawienia, na które rozesłano zaproszenia. — Publiczne jutro lub w sobotę rozpoczęte się mają; urządzają bowiem oświetlenie elektryczne. Przedsiębiorca jednak, Hiszpan, pełen zapału, tak zapamiętale gra w *bacarat*, że być może, iż straci swe byki w bezkrwawej walce.

Najj. Pan postanowieniem z dnia 8go czerwca b. r. w uznaniu zasług, jako konserwatora centralnej komisyi pomników, sztuki i historyi, nadał profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego, Drowi Józefowi Łepkowskiemu, order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

Najj. Pan postanowieniem z dnia 14go czerwca b. r. nadał oficyałowi sądu krajowego w Krakowie, Erazmowi Czyżowskiemu, złoty krzyż za zasługi.

Najj. Pan postanowieniem z dnia 17go czerwca b. r. nadał byłemu dyrektorowi konserwatoryum muzycznego we Lwowie, Karolowi Mikulemu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Wybory sejmowe.

Dowiadujemy się, że na wezwanie komitetu centralnego przedwyborczego, prezes Rady powiatowej krakowskiej zaprosi odezwami wszystkich wyborców większej własności całego okręgu wyborczego krakowskiego (obejmującego sześć powiatów), na walne zgromadzenie przedwyborcze do Krakowa na dzień 8 lipca. Zgromadzenie więc wyborcze większej własności odbędzie się, jak zwykle, w Krakowie w sali Towarzystwa ubezpieczeń. W tymże dniu odbędą się także zgromadzenia walne wyborców większej własności w Tarnowie z okręgu wyborczego tarnowskiego, w Nowym Sączu i Rzeszowie.

Gaz. Narodowa, streściwszy mowę p. Romanowicza, mianą onegdaj na zgromadzeniu wyborców m. Lwowa, dodaje ze swej strony następujące uwagi:

„Najbardziej z przemówienia p. Romanowicza interesuje nas obrona programu wiecu miast i miasteczek. Była ona gorącą i prawie rozpaczliwą, choć nie odpowiedziała właściwemu charakterowi zarzutów. Z programem samym wiecu miast i miasteczek — o ile nam wiadomo — nikt tak daleko nie walczył. Uznano prawie powszechnie, że są tam w części żądania, na które się wszystkie stronnictwa zgadzają, które zatem nie mogą być hasłem jednego stronnictwa przeciw innym — w części zaś postulata na dziś teoretyczne, niewykonalne, a więc do t. zw. frazeologii należące, bo nie mogące być tematem praktycznej polityki. — Znacznie więcej chodziło i chodzi o taktykę postępowania i alianse tych agitatorów, którzy słusznie, czy niesłusznie pod sztandarem programu wiecu miast i miasteczek stają. O tem powinien był p. Romanowicz mówić i taktykę ową pochwalić lub ją potępić. Jeśli bowiem ludzie lekkomyślni, czy niesumienni sieją dziś jaskrawy rozbrat społeczny między ludem wiejskim a szlachtą w imię wiecu miast, jeśli z rzekomą pochodnią światła idą pod strzechę wiejską, nie wiele dbając o to, czy jej przypadkiem nie podpalą — to już nie z partyjnego, lecz z narodowego stanowiska należy surowo zapytać, w czyje imię się to robi? To już nie sprawa klubu lewicy, demokracyi, wolności i postępu — ale wprost sprawa bytu społecznego, który zgubnemi igraszkami staje się zagrożonym.

P. Romanowicz usprawiedliwia ściślą karność narodową przy wyborach w r. 1873, gdyż tam Samuel Izrael łączył się z świętojurcami, aby iść ramię w ramię. Czyż p. Romanowicz jest już dziś tak dalece zaślepiony, że nie widzi, iż pod firmą programu miast, a nawet pod jego własną firmą, podają rękę agitatorowie tego programu skrajnym żywiołom ruskim, socyalistycznym i anarchicznym i na czyją korzyść? — Gdy Rosya czyni ciągle olbrzymie przygotowania wojenne, a Austro-Węgry obciążają się do ostateczności, aby wzmocnić swe siły obronne — czyż to nie chwila, ażeby dać dowód wewnętrznej karności i w imię najwyższego programu narodowego stłumić partyjne programiki, osobiste urazy i ambicyjki? Jeśli w roku 1873 była taka „potrzeba“ — to dziś jest ona stokroć wyraźniejsza.“

Tłumacz 21 czerwca. Ruch wyborczy wzmaga się; gr.-kat. duchowieństwo wszelkiemi siłami popiera kandydaturę włościanina Józefa Huryka, przeciw kandydatowi kraj. komitetu centralnego X. Franciszkowi Sawie.

Brzesko 21 czerwca. W tych dniach wyłoniła się nowa kandydatura Dra Emila Mierzyńskiego lekarza ze Lwowa, który jest właścicielem wsi Wesołowa w tutejszym powiecie. Zapewniają, że p. Mierzyński zamierza 25go b. m. po ukończonych prawyborach zwołać wyborców i zgłosić swą kandydaturę. Odbyło się tu także przed dwoma dniami zebranie przedwyborcze, zwołane przez Jana Orzechowskiego. Przybyło dziesięciu wótów i kilka osób z Brzeska. Na zebraniu tem Orzechowski prosił obecnych o jednanie mu głosów, obiecując popierać w Sejmie wszelkie możliwe życzenia stanu włościańskiego.

Przemyśl 21 czerwca. Komitet miejski wybrał ze swego łona komitet ściślejszy i zwołał zebranie na d. 23 b. m., na którem dotychczasowy poseł m. Przemyśla Dr Waygart zdawać będzie sprawę ze swej działalności.

W kuryi gmin wiejskich objawia się ruch ze strony Rusinów za kandydaturą notaryusza z Niżankowic p. Gromnickiego, którego wybór chcieliby przeprowadzić przeciw zatwierdzonemu kandydatowi ks. Adamowi Sapieże.

Krosno 21 czerwca. Na nielicznem zgromadzeniu wyborców, zwołanem z inicyatywy p. Augusta Lewakowskiego, postanowiono popierać kandydaturę Jana Skwary na posła sejmowego z kuryi mniejszych posiadłości.

W Żółkwi na zgromadzeniu przedwyborczem d. 17 b. m., stawali jako kandydaci na posłów pp. Leopold Hauser, sędzia powiatowy z Żółkwi i Władysław Piwocki, sędzia z Mostów Wielkich.

Po wysłuchaniu kandydatów, przewodniczący p. Starzeński poddał kandydatury pod głosowanie, przy którem p. Piwocki 15, a p. Hauser 13 głosów otrzymał. P. Hauser dziękując za zaufanie wezwał swoich stronników, aby solidarnie popierali wybór p. Piwockiego.

W Ropczycach na posiedzeniu komitetu przedwyborczego przy głosowaniu na kandydatów poselskich otrzymał, jak donoszą dzienniki, na 22 głosujących: p. Józef Michałowski 10 głosów, X. Sapecki 5, Józef Gąsior, włościanin, 4 głosy, a 3 kartki były próżne.

Z Drohobycza donoszą, iż Dr Lechowski złożył pisemną rezygnacyę z kandydatury na posła. Pozostali przeto kandydatami: baron Ziemiałkowski i X. Aleksy Toroński, gr.-kat. katecheta gimnazyalny. Tymczasem *Dziennik Polski* otrzymał wczoraj depeszę z Drohobycza, iż na zaproszenie wyborców przybył tam p. Stanisław Szczepanowski, celem przedstawienia się wyborcom. Kandydat ten — pisze *Dziennik Polski* — posiada w Drohobyczu ogólną sympatyę, wobec czego o kandydaturze X. Torońskiego lub Ziemiałkowskiego mowy niema.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie Rady miejskiej d. 21 czerwca.

Przewodniczący prezydent miasta Dr Szlachtowski.

Sekretarz prezydyalny odczytuje pisma: *a)* p. delegata Namiestnictwa, zapraszające Radę na żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. cesarza Ferdynanda w dniu 28ym b. m. odprawić się mające; *b)* pismo stowarzyszeń rzemieślniczych krakowskich o reorganizacyę szkół wieczornych miejskich; *c)* pismo tercyarów szkół ludowych miejskich o podwyższenie i uregulowanie płac.

Z porządku dziennego Rada przystępuje do wyboru uzupełniającego trzech członków komisyi konsensowej. Po głosowaniu skrutatorowie r. m. Chwliński, Feintuch i Styczeń stwierdzają, iż na 37 głosujących wybranymi zostali r. m.: Wentzl 27 głosami, Dr Horowitz 24 głosami i Jan Kwiatkowski 21 głosami.

R. m. Dr Faustyn Jakubowski imieniem komisyi teatralnej, jako jej sprawozdawca, oświadcza, iż komisya doszła do przekonania, że żaden z nagrodzonych, ani z pochwalonych planów nie nadawał się do wykonania w razie dokonania małych zmian. Chcąc zaś dokonać jednej lub drugiej zmiany, zachodziła potrzeba zmiany całego planu. Z tych powodów komisya uznała, że albo należy zarządzić ściślejszy konkurs, albo rokować o wykonanie teatru z jednym z architektów. Komisya po ścisłem zbadaniu doszła do przekonania, że należy wezwać kilku architektów do wypracowania nowych planów, lecz nie schodzić z drogi, jaką obrał konkurs, którego celem było rozbudzenie sił krajowych. Wynik konkursu dowiódł, że acz planów naszych architektów nie można odrazu zalecić do wykonania, to przecież stoją one na równi z planami zagranicznych autorów, więc w ściślejszym konkursie — jeżeli go tak nazwać można — mogą oni wykonać zupełnie dobre plany. Tem więcej postanowiono rokować z kilkoma polskimi architektami dlatego, bo przecież tylko jeden wezwany potrzebowałby tyle czasu do wykonania poprawnych planów, co inni równocześnie powołani, a ten jeden nie dawałby żadnej pewności, iż jego projekta będą zupełnie odpowiednie, gdy tego można się spodziewać, jeżeli komisya będzie miała przed oczyma poprawne projekta kilku architektów. Dlatego komisya uchwaliła zaprosić do wykonania poprawnych planów czterech architektów. Ponieważ niektórzy z nich wykonywali plany w spółce, więc komisya zapytała ich, jak przy wykonaniu nowych planów postępować zamierzają. Z porozumienia wynika, iż zaproszeni architekci pp. Ekielski i Stryjeński wykonają i teraz plany w spółce, pp. Odrzywolski i Zaremba wykonają plany każdy zosobna. Do zaproszonych do wykonania poprawnych planów należy także p. Zawiejski.

Mowca wykazuje dalej szczegółowo, jak komisya ułożyła nowy program i warunki budowy teatru i jakie wynagrodzenie [illegible] za wykonanie poprawnych planów dla zaproszonych architektów w razie nieprzekroczenia kosztorysem objętej kwoty 400,000 złr., przeznaczonej na budowę teatru. Wynagrodzenie za plany takie wynosić ma po 1,500 złr. Szczegóły te znane są naszym czytelnikom z wyczerpujących sprawozdań o posiedzeniach komisyi teatralnej. Lista znawców poprawnych planów ogłoszoną będzie przez Prezydenta miasta we właściwym czasie.

Ostatecznie sprawozdawca przedkłada następujące wnioski:

1) Rada miasta uchwala program nowego teatru w Krakowie i warunki na sporządzenie planów.

2) Wzywa do wypracowania projektów na budowę teatru pp. Ekielskiego i Stryjeńskiego Odrzywolskiego, Zarembę i Zawiejskiego. (Prace winny być złożone w prezydyum Magistratu m. Krakowa najdalej do 1 listopada 1889 r.).

W rozprawie ogólnej nad wnioskami zabiera głos r. m. Gwiazdomorski i czyni wniosek, aby projekta na teatr były tak pomyślane, iżby na placu przeznaczonym pod budowę teatru zmieścił się jeszcze jeden lub dwa budynki publiczne. — R. m. Dr Kohn wykazuje, iż wniosek r. m. Gwiazdomorskiego ziścić się nie da. — R. m: Dr Weigel zaznacza, iż komisya teatralna nie przedkłada ściślejszego konkursu, lecz nauczona doświadczeniem wzywa do przerobienia planów tych architektów, do których ma zaufanie. — R. m. Bruśnicki wnosi, by przeznaczyć 430 000 złr. na budowę teatru. — Przeciw wnioskom r. m. Gwiazdomorskiego i Bruśnickiego przemawiają jeszcze wiceprezydent Friedlein i sprawozdawca Dr F. Jakubowski.

W głosowaniu Rada odrzuca wnioski r. m.: Gwiazdomorskiego i Bruśnickiego, poczem przechodzi do rozpraw szczegółowych nad programem i warunkami budowy teatru.

W rozprawach szczegółowych r. m. Zaremba przedłożył kilka drobniejszych poprawek, dotyczących rozłożenia miejsc na I i II piętrze, osobnego magazynu w pobliżu sceny i garderoby dla statystek.

Poprawki te przekazała Rada komisyi teatralnej i uchwaliła następnie program i warunki budowy teatru, oraz wnioski komisyi teatralnej co do zaproszenia wykazanych czterech architektów celem wypracowania poprawnych planów.

(Dokończenie nastąpi).

Zmuszeni dla braku miejsca dalszy ciąg sprawozdania odłożyć do następnego Nru, dodajemy tylko, iż Rada w dalszym toku obrad nad etatem urzędników Magistratu przyznała weterynarzowi płacę w kwocie 1.000 złr. rocznie, płacę dyrektora budownictwa podniosła do 1.900 złr., a urzędnikom budownictwa od inspektora począwszy przyznała płace o 100 złr. wyższe.

Wczoraj załatwiła także Rada sprawę parku na Błoniach, przyjmując przedstawione w tej mierze wnioski sekcyi ekonomicznej, a w uznaniu zasług i wielkiej ofiarności założyciela Dra Jordana uchwaliła, aby Park na Błoniach nosił nazwę „Jordanówki“. Wreszcie uchwaliła Rada prezydentowi 6-tygodniowy urlop.

Rozmaitości polityczne.

Z Wiednia.

Najj. Pan przyjmował d. 18 b. m. na prywatnem posłuchaniu wspólnego ministra skarbu Kallaya i ministra sprawiedliwości hr. Schönborna.

Najj. Pan udał się do Stockerau na inspekcyę rozlokowanych tam wojsk. Ztamtąd wyjedzie Monarcha powozem w takim samym celu do Korneuburgu i powróci jutro przedpołudniem do Wiednia. Tegoż dnia przyjmie Najj. Pan w zamku cesarskim członków obu Delegacyj. W poniedziałek udzielać będzie Monarcha publicznych posłuchań, a we wtorek uda się w towarzystwie Arcyksięcia Wilhelma na inspekcyę wojsk w Brucku nad Litawą, zkąd powróci we środę przed południem.

Wszystkie prawie dzienniki wiedeńskie omawiają rozporządzenie prezydenta wyższego sądu krajowego w Gracu, w którem przypomina, że urzędnicy sądowi, aby mogli wymierzać sprawiedliwość, muszą stać ponad stronnictwami politycznemi i nie mogą brać żywszego udziału w politycznonarodowych działaniach, a co więcej zajmować się agitacyami. Prezydent przypomina rozporządzenie ministra sprawiedliwości z r. 1879 i poleca prezydentom sądów, aby pilnie nad przestrzeganiem tegoż czuwali.

Ukazał się w Wiedniu organ socyalno demokratyczny *Gleichheit*, który z nakazu władzy został skonfiskowany. Wydawcą organu jest Dr Wiktor Adler, a odpowiedzialnym redaktorem Ludwik Bretschneider, który w ostatnich dniach stawał jako oskarżony przed sądem wyjątkowym. Ukazanie się tego organu ma pozostawać w związku z zaburzeniami w Steyr.

Wiedeński *Fremdenblatt* przytacza następujący wyjątek z listu berlińskiego do monachijskiej *Allg. Ztg* o ogólnem położeniu:

Echo, jakie znalazły poza kołami giełdowemi alarmujące pogłoski o uzbrojeniach Rosyi i rosyjskiej polityce na Bałkanie, jest w ogóle bardzo słabe; taktyka niektórych dzienników głoszenia, iż znajdujemy się w przededniu wojny, okazywała się w latach ostatnich zawsze tak fałszywym alarmem, iż potrzeba zaprawdę wielkiego pesymizmu, aby zapatrywać się poważnie na najnowsze alarmy. Nie po raz to pierwszy zdarza się, iż właśnie podczas feryj dyplomatycznych, bywa insceuowaną wrzawa wojenna i szerzonym popłoch. Godnem jest przytem uwagi, że gdy niektóre dzienniki wiedeńskie przodują w tej mierze, z austryackich kół rządowych nadchodzą uspakajające i łagodzące ową wrzawę wiadomości.

W Berlinie, jak telegrafują do *Fremdenblattu*, wywołał wrażenie list petersburski do półoficyalnej *Post*, w którym powiedziano, iż car znanym toastem proklamował ks. Czarnogóry swoim kandydatem na tron wielkoserbski. Nie ulega też wątpliwości, iż ma się tu do czynienia z góry obmyślanem wyszczególnieniem nie zaś z objawem chwilowego humoru carskiego.

Ze Serbii wystosowano do mieszkańców Bośni i Hercegowiny rewolucyjną odezwę, której autorowie wyrażają u wstępu przypuszczenie, że Austrya zamierza wkrótce proklamować aneksyę tych okupowanych prowincyj i w tym celu urządzi pod presyą stanu oblężenia rodzaj plebiscytu. — Otóż odezwa ta wzywa Bośniaków i Hercegowińców, aby nie oddawali ani swych głosów ani podpisów na rzecz takiej aneksyi, w takim bowiem razie nigdy już nie wyswobodziliby się z pod rządów austryackich. Zapewniając te kraje, że najwięksi filantropowie Europy żywią dla nich gorącą sympatyę, kończy się odezwa temi słowy: „Nie traćcie odwagi! Nie poddawajcie się! Dla was pracują i walczą wasi bracia zagranicą!“

Z Berlina.

Wielką sensacyę wzbudził w całej prasie niemieckiej artykuł półurzędowego dziennika *Hamburger Nachrichten* o pochodzeniu ostatniego berlińskiego alarmu przeciw Rosyi. Artykuł ten, otrzymany przez rzeczony dziennik „ze szczególnego źródła“, brzmi następująco:

„Jak pod koniec roku 1887, tak i w ostatnich dniach omawianą była kwestya wojny z Rosyą a ewentualnie i z Francyą przez rozmaite dzienniki niemieckie i austryackie w tak ożywiony sposób, iż opinia publiczna mogłaby mocno tem być zaniepokojoną, gdyby publiczność, nauczona dawnem doświadczeniem, nie zachowała się na szczęście bardzo obojętnie wobec agitacyj politycznych albo giełdowych duchów niepokoju. Jak dawniej, tak i tym razem nie było żadnych poważnych przyczyn do alarmu. W dziedzinie polityki nic tak dalece ważnego się nie stało, coby mogło pogorszyć sytuacyę istniejącą bez zmiany od kilku lat. Przeciwnie, możnaby powiedzieć, iż przez ściślejsze przyłączenie się Włoch do mocarstw pokojowych sytuacya stała się mniej niebezpieczną, a Anglia także prawdopodobnie przekonała się, iż pomyślność jej zależna jest raczej od przyłączenia się jej do polityki mocarstw pokojowych, aniżeli od czegokolwiek innego. Zbadawszy jednak dokładnie czynności wojskowe w Rosyi, to wprawdzie trzeba przyznać, iż Rosya do kwietnia b. r. znacznie wzmocniła swą pozycyę wojskową na granicy zachodniej w myśl planu zaprojektowanego przed r. 1886, lecz od tej chwili nic się nie stało; natomiast można przypuszczać, i to słusznie, iż zarządzenia rosyjskie w myśl mowy ks. Bismarka z dnia 6 lutego 1886 roku obecnie już zostały zakończone. A zatem po co ten nowy alarm wojenny? Na jakich fakty cznych danych opiera się on?

Należałoby się spodziewać, iż skutki fałszywej pogłoski wojennej z r. 1887 zbyt dobrze są jeszcze znane i dają się uczuwać, aby dzienniki, które pragną, aby je brano na seryo, popadły w ten sam błąd, który już raz popełniły w r. 1887. Lecz niestety i tym razem tak jest. Szczególnie *Kreuz Ztg.* pomimo doznanych w latach 1887 i 1888 bolesnych *désaveus*, kroczy znów od pewnego czasu w tym samym kierunku. Zapewne nie jest prawdopodobnem, aby dziennik ten uprawiał tę „politykę“ na własną rękę; należy raczej przypuszczać, iż jest pewne miejsce, z którego został inspirowany. Wziąwszy pod uwagę stosunki i koneksye tego dziennika, nie trzeba będzie zbyt długo szukać. Że miejsce to niema nic wspólnego z oficyalną polityką państwową, o tem niema potrzeby zapewniać. Powiadano, iż należy publiczność poinformować o ruchach wojskowych w Rosyi. Jeżeli wyrazem „publiczność“ zamierzano określić sfery wojskowe, których zawodem jest śledzenie za temi sprawami, to wówczas mamy na dłoni całą śmieszność tych „informacyj.“

Każde dziecko wie u nas, iż sztab jeneralny nie potrzebuje takich informacyj. Lecz rzeczy tak się nie mają. Dziwnym zbiegiem okoliczności nastąpiła taka sytuacya w prasie, iż w sferach odpowiedzialnych czasem wcale nie można skonstatować, jakim sposobem to lub owo pojawia się w dziennikach, które, jeżeli wogóle interesują się temi sprawami, powinnyby milczenie uważać za swój obowiązek względem ojczyzny.

W każdym razie zrozumiałem jest, że wskutek tak dziwnego postępowania prasy nie ustają pogłoski o pobocznych prądach polityczno-wojskowych. Czy się im zaprzecza, czy nie, to jest obojętne; w każdym razie istnieją i od dawna znamionują się sprzecznością swoją z polityką państwową w sprawie wypadków w Rosyi. Ta polityka państwowa stara się zapobiedz wszystkiemu, coby mogło drażnić naszych sąsiadów i przyspieszyć kolizyę, gdyż świadoma jest nietylko doniosłości takiego zdarzenia, lecz także i swojej własnej odpowiedzialności. Natomiast owa „polityka poboczna“ zbiera wszystko, co drażni, wywołuje niepokój i osłabia wszelką czynność. Prowadzi to do przypuszczenia, iż w pewnem miejscu wojna jest pożądaną, której pragnęłaby zapobiedz polityka państwowa. Lecz jest to w samej rzeczy przyparciem do muru polityki państwowej, jeżeli między wierszami czytamy np. takie żądanie: siła zbrojna Rosyi jest obecnie taka i taka, wojska stoją tam lub ówdzie, możemy ich jeszcze zwyciężyć, a za tem naprzód! A przecie nic innego tylko tego rodzaju wojskowo fachowe jednostronne rozumowanie zdaje się z powodem lub bez powodu dyktować rozmaitym dziennikom ich „politykę“.

Wobec charakteru powszechnego obowiązku służby wojskowej w ojczyźnie naszej trudno zapobiedz, aby nie brano pod uwagę czysto wojskowych stanowisk w bieżącej polityce; lecz tam, gdzie kierownictwo polityki państwowej nie jest bezczynnem, należałoby się wystrzegać każdego nawet najmniejszego wzburzenia. Kierującemu mężowi stanu należałoby pozostawić ster państwa. Dopiero gdy ten oświadczy, iż dalej tak pozostać nie może, wówczas dopiero nadejdzie czas na artykuły wojenne. Są to, zdawałoby się, wojskowe lub im „pokrewne“ pióra, które od czasu do czasu wkradają się w nie swoją dziedzinę. Lepiejby zrobiły, gdyby się starały o ostry miecz, gdy będzie po temu potrzeba. Również niema powodu do obliczania tej lub owej siły zbrojnej; obrachowania te są rzeczą sztabu jeneralnego.

W każdym razie z całą energią należy występować przeciw takiemu pojmowaniu rzeczy, jakoby uzasadnione były jakiekolwiek obawy wojenne. Bynajmniej tak nie jest. Przeciwnie, raczej to jest słusznem, że wojna Rosyi wspólnie z Francyą przeciw mocarstwom pokojowym jest dość wątpliwą i niema widoków i że faktycznie strony interesowane są o tem przeświadczone.

Z Rzymu.

O anarchicznem sprzysiężeniu we Włoszech donosi liberalna *Gazzetta di Forino* co następuje:

„Do ministerstwa spraw wewnętrznych przesłał urząd kwestora medyolańskiego dokładne sprawozdanie o odbytej niedawno w lokalach towarzystw republikańskich „Carabinieri Italiani“ i „Circolo XX Dicembre“ rewizyi. Postępowanie to uzasadnionem jest w sprawozdaniu rezultatem rewizyi, według którego udało się odkryć, że towarzystwa te zawiązały stosunki z stronnictwami socyalistycznemi i anarchistycznemi w celu wywołania rozruchów także w innych prowincyach państwa i ostatecznie ogólnego powstania.

„Skutkiem tego odkrycia wysłano natychmiast z ramienia rządu osobnych pełnomocników do Turynu i do Brescii celem poczynienia dalszego poszukiwania. W lokalach posiedzeń pomienionych towarzystw znaleziono i zabrano podobno pisma z treścią nader poważną. Pisma te znajdują się już w ręku sądu. Wspominają mianowicie o jednem piśmie, w którem główny zarząd Towarzystwa „Carabinieri Italiani“ zawiadamia „rewolucyjny komitet wykonawczy“ w Romanii — właśnie w tym czasie, w którym król Humbert objeżdżał ową prowincyę — że zamyśla wysłać tam 10 młodych, śmiałych, na wszystko zdecydowanych ludzi, który wykonają zamach na życie króla, co ma być hasłem wybuchu rewolucyi w prowincyi Romanii. Wspomniany „komitet wykonawczy“ propozycyą przyjął, jako też w rzeczy samej przybyli owi młodzi ludzie w zamierzonym sięciu do Rawenny, nie śmieli jednak wobec zapału, jaki ludność tamtejsza królowi okazywała, wykonać zamachu.“

Wskutek tych odkryć — dodaje *Gazzetta di Forino* — wysłano z Medyolanu znaczną liczbę urzędników policyjnych dla dokładnego zbadania stanu rzeczy. Zapewniają także pisma, że tak w Medyolanie jak w Rawennie odbędą się nowe liczne poszukiwania i aresztowania osób podejrzanych.

KRONIKA.

— **Ks. Windischgrätz** powrócił wczoraj wieczorem z Wiednia.

— **Z dworu.** O podróżach i miejscach zamieszkania Najw. Dworu podczas lata i w pierwszych tygodniach jesiennych wydane zostały, według dzienników wiedeńskich, następujące dyspozycye:

Między 24 i 28 b. m. Najj. Pani w towarzystwie Arcyksiężniczki Maryi Waleryi uda się do Ischl, gdzie zabawi do 5 lipca poczem wyjedzie do Gastein. Projekt wyjazdu do kąpiel morskich został zaniechanym. Dnia 15 sierpnia Najdostojniejsze Panie powrócą do Ischl, dokąd przybędzie wkrótce potem Najj. Pan, który objawił życzenie obchodzenia w kole ściśle familijnem rocznicy swoich urodzin. Nastąpi to po rewizycie berlińskiej. D. 22 sierpnia Monarcha przybędzie do Wiednia celem powitania szacha perskiego. Większą część września i października przepędzą Najj. Państwo i Arcyksiężniczka Marya Walerya w Obermais pod Meranem, gdzie wynajęto na ten cel willę „Trauttmansdorf.“ Arcyksiężna Stefania wyjedzie w ostatnich dniach bieżącego miesiąca lub w pierwszych lipca do Belgii, mianowicie do zamku Lacken, gdzie zabawi sześć tygodni. Przez ten czas mała Arcyksiężniczka Elżbieta pozostanie w Laxenburgu. Ślub Arcyksiężniczki Maryi Waleryi z Arcyksięciem Franciszkiem Salwatorem odbędzie się prawdopodobnie w lutym.

— **Jubileusz domu Wettinów.** Wspaniale wypadła „uroczystość armii,“ którą z powodu jubileuszu królewskiego domu saskiego urządzili oficerowie armii saskiej. Uroczystość tę stanowiły kostiumowe pochody, rycerskie igrzyska; historycznem tłem była odsiecz Wiednia w 1683 r., w której brali udział także Sasi, pod wodzą elektora Jana Jerzego III. W igrzysku tem wzięło udział do 430 oficerów, w uniformach ówczesnej armii saskiej oraz w ubiorach polskich, bawarskich i t. d. Początek uroczystości zwiastowali bogato ubrani heroldowie. Następują harce Tatarów, poczem wjechał przepysznie ubrany, w niebieskich kubrakach i wiśniowych rajtuzach korpus polskich trębaczy (18 pułk huzarów), z polskiemi orłami na banderach od trąb. Za nimi w zbroi król Jan Sobieski (jenerał Nostic Drzewiecki) i królewicz Jakób wraz z hetmanami i dowódcami w aksamitnych deliach, złotem lamowanych; rzędy na koniach bogate. Jan Sobieski miał w prawej ręce złotą buławę marszałkowską, tę samą, którą król Albert miał w ręku przy powrocie wojsk saskich z wojny francuskiej w Dreznie dnia 11go lipca 1871 r. Buława ta, darowana przez króla Sobieskiego Janowi Jerzemu III, przechowana jest w muzeum saskiem. Malowniczy pochód króla polskiego kroczy powoli przez maneż, następnie ustawia się przed lożą królewską i wszyscy składają hołd, poczem stawają pod lożą. Dwudziestu husarzy w niebieskich kontuszach i żółtych szarawarach, kołpakach i skrzydłach na zbroi (oficerowie ułanów i artyleryi) poczyna teraz na swych cudnie ubranych koniach tańczyć kadryla, a dowódca ich (podpułkownik Kirchner, naczelnik saskiego maneżu) produkuje się ze swym koniem w wyższej szkole jeżdżenia. Po ukończeniu kadryla znikają jeźdzcy, a polscy trębacze objeżdżają jeszcze raz maneż z królem Sobieskim i książęcymi jego sprzymierzeńcami i wodzami — poczem i oni znikają. Następnie występuje wojsko cesarskie, saskie, a wszystko z wielką pompą i wiernie historycznie.

Z miasta i kraju.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** zwołane zostało na poniedziałek t. j. 24go b. m. o godzinie 5 po południu. Na porządku dziennym zamieszczone są tylko: sprawa uregulowania etatu urzędników Magistratu i dalszy ciąg dyskusyi wodociągowej. Na posiedzenie zaproszeni zostali również pp.: Dr Szajnocha, Walter i prof. Bortnik, jako znawcy.

— **P. Edward Leo**, redaktor *Gazety Polskiej*, bawi z rodziną w naszem mieście w przejeździe do Szczawnicy.

— **Program „Wianków,“** które się jutro odbędą, jest następujący: O godzinie $7\frac{1}{2}$ początek koncertu dwóch muzyk wojskowych, które odegrają ulubione utwory kompozytorów polskich; o godzinie 8 chór „Sokoła“ wraz z chórem „Ogniska;“ o godzinie $8\frac{1}{2}$ puszczanie 500 wianków przez dziewczęta wiejskie, łapanie tychże przez parobczaków przy dźwiękach muzyki wiejskiej (stroje narodowe świąteczne); o godzinie 9 ognie powietrzne i wodne; o godzinie $9\frac{1}{2}$ Wanda odprawiająca święto „Wianków,“ obraz z żywych osób na wodzie, przy oświetleniu ogniem sztucznym salonowym; o godzinie 10 ognie sztuczne frontowe i wspaniałe oświetlenie mostu kolejowego. Na zakończenie oświetlenie Wawelu zapomocą reflektorów.

— **W parku krakowskim** odbędzie się w poniedziałek (24go b. m.) koncert tercetu śpiewaków tyrolskich Almrausch, podczas którego wykonane będą tercety, duety i sola z towarzyszeniem cytry.

— **Krakowskie Towarzystwo techniczne** odbędzie posiedzenie w poniedziałek d. 24 b. m. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa przy ul. Brackiej pod L. 15, I piętro. — Porządek dzienny: Odczytanie sprawozdania z ostatniego posiedzenia; sprawa delegata do komisyi wodociągowej miejskiej; wniosek zarządu w sprawie wodociągu dla m. Krakowa; wnioski członków.

— **Wystawa** roczna prac uczniów szkoły przemysłu artystycznego otwartą będzie w d. 22, 23 i 24 b. m. od g. 9 rano do 5 po południu w lokalu szkolnym przy ul. ś. Krzyża L. 7, I piętro.

— **Z Uniwersytetu.** P. Bernard Langrok, rodem z Krakowa, otrzymał dziś na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Na kolonie wakacyjne** dla dzieci krakowskich nadesłała p. T. Zdanowska 10 złr., L. Niewiadomska dodatkowo 1 złr.

— **Kościół OO. Karmelitów na Piasku.** Donieśliśmy przed dwoma miesiącami o burzeniu przez tutejszą policyę budowniczą kilku ołtarzy w kościele na Piasku, które miały przedstawiać niebezpieczeństwo zawalenia. Fakt ten wówczas mocno poruszył pobożną ludność miasta naszego. Skorzystały z tego żywioły, lubiące żyć skandalem, a echem ich stała się *N. Reforma*, umieszczając złośliwe doniesienia i tłómaczenia przyczyn całego zajścia, zaprawne pewną acz jednostronną znajomością najnowszych dekretów Stolicy Apostolskiej, i z lubością wywlekające przed forum publiczne spory czysto kościelnej natury. O niewłaściwości takiego postępowania nie potrzeba się rozpisywać, dyskrecyę w takich razach wskazuje sam zdrowy rozum i prosta uczciwość.

Dziś z pociechą możemy donieść, iż przyczyna radości autora tych artykułów niebawem ustanie, gdyż sprawa rozwiązania sporu pomiędzy parafią św. Szczepana i klasztorem OO. Karmelitów jest na jaknajlepszej drodze. Konwent wskutek poparcia doznanego tak od władzy duchownej, jak od innych kompetentnych czynników, nabrawszy nadziei, iż będzie mógł odzyskać należące mu się bezsprzecznie prawo własności kościelnego gmachu, poczynił kroki, aby przystąpić do restauracyi budynku wskutek długoletniego sporu silnie zaniedbanego, a nawet groźnie nadwyrężonego. Niedawno wniesionem zostało przez OO. Karmelitów do Magistratu, jako policyi budowniczej podanie o pozwolenie przystąpienia do restauracyi ko-

ścioła, zaopatrzone podpisem Najprz. Księcia-Biskupa krakowskiego. Rękojmię, że sprawa będzie prowadzoną, jak należy, daje nietylko znana gorliwość obranego na drugie już trzechlecie przeora O. Maryana Spolskiego, ale i najżyczliwsze współdziałanie p. konserwatora Łepkowskiego. Niewątpliwie wiadomość ta wywoła radość najszerszych kół naszego miasta, którym drogim jest kościół ze względu na znaną pobożność zakonników, oraz ze względu na obraz Matki Boskiej, szeroko łaskami słynący, przed którym modlił się Sobieski w przededniu wyprawy wiedeńskiej. Miło jest wreszcie donieść i to, że dzięki zabiegliwości klasztoru fundusze, na zamierzoną restauracyę przygotowane są w tak zupełnie dostatecznej ilości, iż żadnych składek nie będzie potrzeba, choć roboty mają być znaczne.

— **Ze Lwowa** donoszą nam w uzupełnieniu wczorajszej wiadomości telegraficznej, iż Wydział krajowy nie zgodził się na propozycyę Namiestnictwa uznania burmistrza Bartoszewskiego za niezdolnego do sprawowania urzędów gminnych przez trzy lata, a pozostał przy swojej uchwale rozwiązania Rady miejskiej jarosławskiej i uznania zastępcy burmistrza Myszkowskiego za niezdolnego do piastowania urzędów gminnych przez trzy lata i zgodził się tylko na wyraźne złożenie z urzędu burmistrza i wiceburmistrza, co tkwiło w jego pierwotnej uchwale rozwiązania Rady miejskiej.

— **Tegoroczne walne zebranie** członków oddziału Towarzystwa pedagogicznego w Przemyślu odbędzie się w Niżankowicach 29go czerwca b. r. o godzinie 11 zrana w zabudowaniu tamtejszej szkoły ludowej. Porządek dzienny: Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zgromadzenia; sprawozdanie sekretarza z całorocznej czynności wydziału; sprawozdanie skarbnika ze stanu kasy Towarzystwa i kasy burs dla synów nauczycielskich; sprawozdanie bibliotekarza; sprawozdanie delegata z walnego zjazdu członków Towarzystwa pedagogicznego w Rzeszowie; odczyt p. L. Pierzchały na temat: „O nauce dopełniającej;" wnioski członków; wybory: a) zarządu, b) komisyi lustracyjnej, c) delegata na walny zjazd w Złoczowie. (Wjazd z Przemyśla nastąpi pociągiem rannym, powrót pociągiem wieczornym kolei łupkowskiej.

Wiadomości policyjne. W policyi złożono pugilares z notatkami, biletami wizytowemi i z kartkami pocztowemi, znaleziony wczoraj rano w ul. Lubicz.

Od znanej złodziejki odebrano portmonetkę z czarnej skórki juchtowej, wewnątrz żółtą skórką wyklejoną, z wierzchu zamykaną, którą prawdopodobnie w czasie procesyi Bożego Ciała na szkodę niewiadomego właściciela skraść musiała. Dyrekcya policyi poszukuje właściciela tej portmonetki celem skonstatowania kradzieży.

Repertuar teatralny.

W niedzielę 23go: *Serce i ręka*, operetka w 3 aktach, Lecocqua.

W razie pogody z powodu „Wianków" przedstawienia nie będzie.

W poniedziałek 24go: *Farinelli*, operetka w 3 aktach, Zumpego.

We wtorek 25go: *Boccacio*, operetka w 4 aktach, Souppego.

Ruch umysłowy i artystyczny

Stanisława Lewandowskiego płaskorzeźba „Thetis błagająca Jowisza," nagrodzona przed paru laty wielkim złotym medalem cesarskim w Wiedniu, a potem medalem w Warszawie, nadeszła na czas krótki na wystawę Sztuk Pięknych w Sukiennicach. Jest ona własnością ks. Marceliny Czartoryskiej.

Obraz Rembrandta, portret staruszki, malowany na drzewie, złożony został dzisiaj jako depozyt do Muzeum Narodowego w Sukiennicach.

Sprawy sądowe.

Lwów 21 czerwca.

Proces X. Stanisława Stojałowskiego.

(X) Przed zwykłym trybunałem w którym zasiadali pp.: Hołyński, jako przewodniczący, Finkel, Bogdani i Majewski jako wotanci, odbywała się tutaj przez ośm dni rozprawa karna przeciw X. Stanisławowi Stojałowskiemu, proboszczowi z Kulikowa, oskarżonemu o występek lekkomyślnej krydy, o zbrodnię sprzeniewierzenia 55 złr. na szkodę włościanina Półtoraka, o zbrodnię sprzeniewierzenia kwot przysłanych na pielgrzymkę do Ziemi św., a mających razem, wedle aktu oskarżenia, dochodzić sumy 2,000 złr., o zbrodnię oszustwa popełnionego przez krzywoprzysięstwo w procesie p. Lubomęskiego, dyrektora kraj. szkoły rolniczej w Dublanach na 84 złr., o zbrodnię oszustwa 155 złr. danych tytułem zadatku na dzierżawę gruntu w Kulikowie.

W czasie rozprawy przesłuchano przeszło 20 świadków i odczytano stosy aktów dostarczonych przez Konsystorz, zaczerpniętych z sądu cywilnego i ze zeznań świadków przesłuchanych w czasie śledztwa karnego. Wśrodę ukończone zostało postępowanie dowodowe, dziś zaś prokurator p. Heldenburg i oskarżony X. Stojałowski wnieśli swe ostateczne wywody. Prokurator przemawiał 2½ godziny, popierając akt oskarżenia w całej rozciągłości, X. Stojałowski bronił się bardzo dobrze, a przemówienie jego trwało prawie cztery godziny. Wykazawszy genezę procesu, przeszedł oskarżony wszystkie punkty oskarżenia szczegółowo, zbijając je, naprowadzając argumenty świadczące o niezwykłej bystrości umysłu.

O godzinie 3 kwadr. na 3 po południu rozprawę zakończono, a przewodniczący oznajmił, że wyrok ogłoszony zostanie wieczorem.

O godz. 7 wieczorem ogłosił radca Hołyński wyrok, uwalniający X. Stojałowskiego od wszystkich punktów oskarżenia, uznając go tylko winnym występku lekkomyślnej krydy i skazując go na cztery tygodnie ścisłego aresztu oraz na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

W motywach podniósł przewodniczący, że co do czterech punktów oskarżenia, od których X. Stojałowskiego uwolniono, już to zeznania świadków stwierdziły prawdziwość obrony, już to sąd nie nabrał przekonania dostatecznego do zasądzenia.

Przy występku lekkomyślnej krydy uwolniono oskarżonego od drugiego punktu, podniesionego przez prokuratora, jakoby już poprzednio winien był zgłosić upadłość. Rozprawa nie wykazała bowiem, aby w roku 1883, lub zaraz później stan bierny przewyższał czynny. Uznano zaś X. Stojałowskiego winnym występku lekkomyślnej krydy, gdyż, jak stwierdzono, stan bierny dosięga 18 do 20 tysięcy, a w stan czynny nie mogą być wliczone dochody z probostwa i wydawnictwa pism, gdyż te powstają dopiero po pewnym czasie, a nie były płynne w chwili otwarcia konkursu. — Oskarżony, zdaniem Trybunału, jakkolwiek powoływał się na nieszczęśliwe wypadki, to przecież ich nie udowodnił.

Obie strony, tak prokurator jak i oskarżony, zgłosiły zażalenie nieważności, a nadto oskarżony wniósł prośbę o uwolnienie go z więzienia śledczego aż do prawomocności wyroku, powołując się na nadwerężony stan zdrowia. Wniosek ten przedstawi Trybunał Izbie radnej.

Dział ekonomiczny.

Kolej czerniowiecka. Rokowania rządu z koleją lwowsko czerniowiecką wykazały, że część żądań reprezentantów tej kolei obecnie nie jest do spełnienia. Na razie żadne dalsze rokowania nie będą się toczyć. Rząd w najbliższych dniach sam wyda rozporządzenie, albowiem objęcie ruchu ma nastąpić już 1 lipca. Również z zarządami lokalnych linii kolei lwowsko-czerniowieckiej nie będą się toczyć żadne dalsze rokowania.

Zbiory na Węgrzech. Na konferencyi reprezentantów kolei węgierskich oraz wielkich młynów i kupców zboża skonstatowano, iż Węgry w bieżącym roku nie mogą liczyć na taki wynik zbiorów, jak w roku zeszłym. Eksport węgierski ograniczy się prawdopodobnie do Szwajcaryi i Niemiec, albowiem Francya, Anglia i Belgia mają w tym roku dobre zbiory.

NADESŁANE.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi.)

Dr K. Kruszyński, b. sekundar. szpitali wiedeńskich, ordynuje przez sezon letni, począwszy od 1/6 w Szczawnicy w domu Dra Trembeckiego. (1293 12-12)

Od Administracyi „Czasu."

Na odnowienie kościoła ś. Stanisława na Skałce nadesłał p. Tyrankiewicz ze Sołotwiny 3 złr.

Na koronę ś. Kunegundy w Starym Sączu nadesłała hrabina Tarnowska złoty grzebień.

Telegramy własne „Czasu".

Biecz 22 czerwca. Rada miasta Biecza uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu udzielić honorowe obywatelstwo tego starożytnego grodu panu staroście w Gorlicach Sewerynowi Bańkowskiemu, w uznaniu jego pod każdym względem dodatniej i dla powiatu doniosłej działalności. Sympatye i życzenia całej ludności łączą się z tym aktem uznania. Dr *Januszkiewicz*, burmistrz.

Biała 22 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu powiatowego komitetu przedwyborczego było obecnych 30 członków. Kramarczyk, wójt z Osieka postawił swoją kandydaturę, a X. dziekan Temple postawił kandydaturę dotychczasowego posła pana Kluckiego. Przy głosowaniu otrzymał p. Klucki 26 głosów, a Kramarczyk 2 głosy. Uchwalono jednomyślnie solidarność w dalszem postępowaniu.

Wiedeń 22 czerwca. Węgierscy ministrowie przybyli na otwarcie delegacyj wspólnych.

Na rok następny przypada ostatnia rata kredytu przeznaczonego na sprawienie karabinów repetierowych. Ponieważ piechota cała już jest w nie zaopatrzona, przystąpi rząd teraz do sprawienia karabinów dla kawaleryi. Ostatnia nie będzie teraz powiększoną, tylko artylerya.

Wiedeń 22 czerwca. *Fremdenblatt* stwierdza, że stosunki urzędowe są w ogólności między wszystkiemi państwami dobre, wzrosły tylko prądy namiętne. Chociaż więc położenie obecne stało się przez to poważniejszem, niema aktualnego niebezpieczeństwa.

Sesya delegacyj wyjaśni położenie i uspokoi obawy.

Wiedeń 22 czerwca. Morier i Drumond-Wolf bawić będą równocześnie w Londynie podczas pobytu szacha, gdyż Salisbury chce ułożyć politykę względem Persyi bez kolizyi z Rosyą.

Burian daje w Zofii obiad dla odwołanego serbskiego posła Danicza. Zaproszeni są na obiad: Stambułow i Strańsky.

Kladno 22 czerwca. Odbywa się tu surowe śledztwo. W czasie rewizyi po domach odebrano dużo pokradzionych rzeczy. Aresztowano około stu osób. Wszyscy aresztowani liczą niżej lat dwudziestu.

Berlin 22 czerwca. *Kreutz Ztg* przytacza nowe urlopy wielu ambasadorów, jako dowód pewności pokoju.

Koeln. Ztg zaprzecza, jakoby artykuł *Hamb. Nachr.* miał źródło urzędowe. Hr. Waldersee odbywa podróże inspekcyjne.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 22 czerwca. Posiedzenie delegacyi austryackiej zagaił hr. Kalnoky i zaprosił najstarszego wiekiem członka delegacyi Oelza, aby objął przewodnictwo. Oelz zaznacza jedność państwa Habsburgów, którego narody i szczepy, jakkolwiek różne, poczuwają się jednak zawsze do jedności z monarchią. Godność, jedność i wielkość państwa, potrafi je zasłonić przed niebezpiecznemi prądami. (Oklaski). Mowca spodziewa się, iż Austrya zdoła spełnić zadanie, jakie ma sobie zakreślone wśród europejskiej rodziny ludów.

Ks. Alfred Windischgrätz, wybrany jednogłośnie prezydentem, dziękuje za zaufanie, przyrzeka, iż według sił starać się będzie temu zaufaniu zadość uczynić i prosi o pobłażliwość. Mowca daje następnie wyraz miłości i wierności do dynastyi, tudzież wyraża nadzieję, iż mądrości Cesarza w związku z wiernymi sprzymierzeńcami, powiedzie się utrzymać pokój w Europie. Mowca wnosi okrzyk na cześć Cesarza, który delegacya z entuzyazmem powtarza.

Wiceprezydentem delegacyi wybrany jednogłośnie Chlumecky.

Wiedeń 22 czerwca. Austryacka delegacya wybrała sekretarzami Oelza, Fürstenberga, Gössa i Sawczyńskiego; kwestorami barona Ceschi, Helferta, Hocka i Slavika; weryfikatorami: Adamka, Aresina, hr. Coudenhove, Kathreina i hr. Zedwitz.

Na wniosek Hohenwartha wybrano komisyę budżetową z 21 członków, a petycyjną z 9 członków. Do komisyi budżetowej wybrani między innymi: Bezecny, Biliński, Chlumecky, Demel, Dumba i Falkenhayn.

Wiedeń 22 czerwca. Wniesione dziś w delegacyach przedłożenia rządu obejmują: wspólny budżet na rok 1890, przedłożenia urzędu spraw zagranicznych względem dodatkowych kredytów na r. 1889 na zakupno nowego pałacu ambasady w Berlinie i na pokrycie pierwszej raty kosztów reparacyi „Palazzo Venezia" w Rzymie, dalej żądania dodatkowych kredytów ze strony ministerstwa wojny do ordinarium na r. 1888, tudzież do ordinarium i extraordinarium na r. 1889 i do nadzwyczajnych kredytów, przyzwolonych na dalsze prowadzenie rozpoczętych w r. 1888 wojskowych zarządzeń ostrożności. Wreszcie przedłożono projekta względem rozszerzenia terminu użycia wspomnianych kredytów, tudzież innych kredytów wojskowych, a nadto zamknięcie rachunków na rok 1887.

Preliminarz ministerstwa spraw zagranicznych przedstawia ogólny wydatek netto na rok 1890 w kwocie 4,358,500 złr., w porównaniu z rokiem poprzednim większy o 159,110 złr.

Preliminarz ministerstwa wojny przedstawia zwyczajny wydatek netto na potrzeby wojska w sumie 98,360,820 złr., w porównaniu z rokiem poprzednim o 643,165 złr. większy.

Extraordinarium wojskowe 13,358,948 złr., w porównaniu z rokiem poprzednim mniej o złr. 7,605,718.

Ogólny wydatek netto na potrzeby wojska wynosi 111,719,768 złr., w porównaniu z rokiem poprzednim mniej o 6,962,553 złr.

Ogólny wydatek netto na marynarkę wojenną wynosi 11,144,077 złr., w porównaniu z rokiem poprzednim mniej o 74,150 złr.

Ogólny przeto wydatek netto ministerstwa wojny wynosi 122,863,845 złr., w porównaniu z rokiem poprzednim mniej o 7,036,703 złr.

Preliminarz wspólnego ministerstwa skarbu przedstawia ogólny wydatek netto w sumie 2,000 963 złr., w porównaniu z rokiem poprzednim o 770 złr. więcej.

Zestawienie ogólne wykazuje: Ogólny wydatek brutto na r. 1890 złr. 132,224.339; pokrycie złr. 2.872.631. Ogólny wydatek netto wynosi przeto 129,351.708 złr. Odjąwszy od tego przeznaczone przedewszystkiem na pokrycie, a preliminowane w sumie 39,953.850 złr. nadwyżki cłowe, pozostaje wydatek w sumie 89,397.858 złr. Odjąwszy od tego 2%, uiścić się mający przez Węgry, pozostaje wydatek w sumie 87,609.901 złr., z czego na Austryę przypada do zapłacenia 61,326.931 złr., a na Węgry 26,282.970 złr., a przeto kwota austryacka w porównaniu z rokiem 1889 jest mniejszą o 4,890.294 złr. a kwota węgierska mniejszą o 2,095.840 złr. Uiścić się mający przez Węgry dwa procent wynosi w tym roku mniej o 142.574 złr.

Wydatek netto na komendy wojsk i zakłady w Bośni i Hercegowinie wynosi 4,370.000 złr., jest mniejszy w porównaniu z rokiem ubiegłym o 53.000 złr. Odjąwszy od tego 2% uiścić się mający przez Węgry w sumie 87.400 złr., pozostanie 4,282.600 złr., z czego na Austryę przypada 2,997.820 złr., a na Węgry 1,284.780 złr.

Zażądane kredyty dodatkowe wynoszą: dla ministerstwa spraw zagranicznych 800.000 złr., dla wojska 3,761.386 złr., razem 4,561.386 złr., z czego po strąceniu 2% uiścić się mających przez Węgry, przypada na Austryę 3,129.111 złr., a na Węgry 1,341.047 złr.

Wiedeń 22 czerwca. Wzrost ordynaryum wydatków wojskowych pochodzi szczególnie z utworzenia czternastu ciężkich bateryj, na które zażądano na rok 1890 złr. 440.909.

Pułk kolejowy otrzyma trzeci batalion. Główne pozycye extraordynaryum są: tegoroczna rata na karabiny repetyerowe 6 milionów, dalej jednorazowe koszta utworzenia wyżej wspomnianych 14 ciężkich bateryj w kwocie 2,020.000 złr. Na skompletowanie 27 pułków piechoty do normalnego stanu pokojowego zażądano 693.000 złr. z umotywowaniem, iż okoliczności, które w zeszłym roku zmusiły do tego zarządzenia, trwają dalej bez zmiany. To samo stosuje się do dalszego utrzymania większej nad komplet liczby koni kawaleryjskich i artyleryjskich, tudzież żołnierzy.

Tegoroczna druga i ostatnia rata na baraki w Przemyślu wynosi 662.100 złr.

Główną pozycyę kredytu dodatkowego ministerstwa wojny stanowi kwota 2,674,000 złr. na koszary barakowe w Galicyi, których koszta wynoszą wogóle 7,372,200 złr.

Dochody z cła za rok 1888 preliminowane w kwocie 41,510,397 złr. wyniosły 39,356,553 złr.; różnica wynosi zatem 2,153,844 złr.

Preliminarz dla Bośni na rok 1890 wykazuje na zwyczajne potrzeby 8,369,479 złr., na nadzwyczajne potrzeby 1,317,162 złr. Suma zatem wynosi 9,686,641 złr. Pokrycie wynosi 9,736,150 złr., pozostaje więc nadwyżka w kwocie 49,509 złr.

Wiedeń 22 czerwca. *Wiener Ztg* ogłasza, iż adjunktowi kancelaryjnemu sądu obwodowego w Rzeszowie Władysławowi Nowakowskiemu nadany został z powodu przeniesienia go w stan spoczynku tytuł i charakter naczelnika urzędów pomocniczych.

Kladno 22 czerwca. Władza gminna zarządziła zamknięcie wszystkich szynków i wniosła podanie o utworzenie stałego garnizonu.

Obwieszczenie władzy politycznej zakazuje najsurowiej urządzania zebrań.

Wzburzenie jest jeszcze większe ze względu na to, iż burmistrz jeszcze nie jest obecny. Ilość zaaresztowanych wynosi przeszło 40 osób.

Komisya sądowa w asystensyi wojskowej robi rewizye w Kladnie, Drinie i Motycinie.

Kladno 22-go czerwca. Miasto wygląda zupełnie jak obóz wojskowy. Spokój nigdzie nie został naruszony. Zaaresztowano 55 osób, z których 16 przekazano pragskiemu sądowi karnemu.

Berlin 22 czerwca. Telegram prywatny *National Ztg* donosi z Petersburga, iż w. ks. następca tronu wyjeżdża dzisiaj z Petersburga przez Berlin do Sztutgardu. Mniemają, iż w Berlinie oznaczone zostanie miejsce i termin wizyty cara u cesarza Wilhelma.

Bern 22 czerwca. Na interpelacyę w Radzie narodowej, w sprawie nieporozumienia z Niemcami, oświadczyła Rada związkowa, iż na zażalenia ze strony Niemiec, do których przyłączyły się Austro-Węgry i Rosya odpowiedziała, że posiada wolę i siłę, aby sumiennie wypełniać obowiązki prawnonarodowe. Sprawa ta nie ma nic wspólnego z neutralnością. Zapobieganie anarchistycznym i rewolucyjnym agitacyom, jest obowiązkiem każdego państwa, bez względu na to, czy jest neutralnem, czy nie. Rada związkowa oświadcza swą gotowość do poczynienia potrzebnych zarządzeń i pragnie, aby rady zaopatrzyły ją w niezbędne środki dla skutecznego czuwania nad obcemi elementami.

Rzym 22 czerwca. Król, królowa i następca tronu wyjechali wczoraj do Monza.

Rzym 22 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, uchwalono budżet ministerstwa spraw zagranicznych w tajnem głosowaniu 153 głosami przeciw 32.

Madryt 22 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby interpelował jenerał Brando co do rzekomej propozycyi Stanów Zjednoczonych w sprawie zakupna wyspy Kuby. Minister kolonij odpowiedział, iż cały świat nie posiada dosyć pieniędzy, aby kupić honor Hiszpanii. (Oklaski).

Paryż 22 czerwca. Dzienniki konserwatywne ogłaszają manifest deputowanych prawicy, w którym wyliczone są skargi przeciw republikańskiej większości. Manifest wzywa wyborców w imię Francyi i wolności do wystąpienia przeciw parlamentarnemu gospodarstwu „kliki."

Angoulême 22 czerwca. Proces przeciw deputowanym Laguerre, Laisant i Deroulède został ukończony. Wyrok zostanie ogłoszony w poniedziałek. Rozprawy odbyły się bez zajść.

Petersburg 22go czerwca. Na mocy ukazu cesarskiego przywrócony został artykuł 142 zasadniczej ustawy państwowej, który postanawia, iż małżeństwo książąt domu cesarskiego, mających prawo do następstwa na tron nie może nastąpić z osobami innego wyznania, póki te ostatnie nie przyjmą prawosławia.

Bukareszt 22-go czerwca. Wskutek lekkiej niedyspozycyi króla, wyjazd rodziny królewskiej nastąpi dopiero w niedzielę.

Zofia 22 czerwca. Reprezentacya gminna zawarła umowę z jednym z banków londyńskich względem 6-procentowej pożyczki w kwocie 6 milionów. Kurs emisyjny jest 82.

Pożyczka zużytkowaną zostanie na oświetlenie i kanalizacyę miasta, tudzież na zbudowanie zakładów kąpielowych.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 22 czerwca 2 godz. 30 min popołudniu.

	złr. ct.		złr. ct.
Renta austryac. papier. opod.	83 35	Oblig. indemn. gal.	105 50
„ srebrna „	83 75	4½% Obligac. Poż kraj. galic.	96 50
„ 4% złota	109 15	6% Listy zast. gal. Za. kred. z. 36-let	96 —
„ 5% pap. nieop.	99 30	4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal.	98 —
Akcye Ban. Aus.-W.	905 —	Akcye Länderbank	231 30
„ kredytowe	303 50	„ kol. Kar. Lud.	205 —
Londyn	119 25	„ „ lw.-czern.	236 50
Napoleony	9 46½	„ „ połudn.	124 —
Dukaty	5 65	Ruble	123 —
Marki	58 27½	Srebro	— —
5% Renta węg. pap	95 47½		
4% „ „ złota	101 07½		
Listy prem. węg.	141 —		

Usposobienie giełdy: słabsze.

Berlin 22 czerwca

Banknoty austr.	171 55	4% Listy likw. pol	57 75
Krótki Wiedeń.	171 40	Akc. kol. Kar. Lud	88 50
Banknoty ros.	209 10	„ austr. kred.	162 25
% Listy zast. pol	63 10	Ultimo Ruble	209 —

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 22 czerwca.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100.	122 75	124 —
Marki niemieckie	57 75	58 75
0-to frankówka ważna	9 44	9 54
[illegible]	[illegible]	[illegible]
Obligi.		
[illegible]	[illegible]	[illegible]
Listy zastawne i dłużne.		
[illegible]	[illegible]	[illegible]
Listy dłużne 7% Za. kre. z. w. Krak. 20 let.	94 50	98 —
6% „ „ włość. w Lw. w lik	57 50	— —
5% „ „ „	48 75	— —
5% Listy zast. Tow. kred. zie. Kr. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bieżącego w rub. i kop.	97 50	98 75
Akcye kolejowe.		
[illegible]	[illegible]	[illegible]
Losy.		
[illegible]	[illegible]	[illegible]

Wiedeń 21 czerwca.

Obligi długu państwa.

	płacą	żądają
[illegible]	[illegible]	[illegible]
4% Renta złota	109 2[illegible]	109 40
5% „ papier. nieopodatkow.	99 45	99 65
3% Losy z. r. 1854 po 250 m k.	133 50	134 50
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	141 25	141 75
4% „ „ 1860 „ 100 „	144 75	145 25
„ „ 1864 „ 100 „	172 50	173 50
„ „ 1864 „ 50 „	172 50	173 50
[illegible]	[illegible]	[illegible]
Obligi indemnizacyjne.		
[illegible]	[illegible]	[illegible]
Akcye bankowe.		
[illegible]	[illegible]	[illegible]
Akcye kolei.		
[illegible]	[illegible]	[illegible]

	płacą	żądają
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 złr. 5%	228 50	239 —
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	124 —	124 25
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	247 50	248 50
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	193 50	194 25
„ Nord-Ost. 200 „ „	188 —	189 —
Listy zastawne.		
[illegible]	[illegible]	[illegible]
Priorytety kolei.		
[illegible]	[illegible]	[illegible]

	płacą	żądają
Lwow.-Czern. opodat. 300 „ 4%	83 —	83 75
„ nieopod. „ „	90 25	90 75
Siedmiogrodz. I. 200 „ 5%	100 —	100 30
Staatseisenbahn 500 fr. 3%	197 —	199 —
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	146 50	147 —
„ złot. 200 złr. 5%	120 —	120 5[illegible]
Węg. gal. Łupkow. 200	99 90	100 20
[illegible]	[illegible]	[illegible]
Losy.		
[illegible]	[illegible]	[illegible]
Waluty.		
[illegible]	[illegible]	[illegible]

	płacą	żądają
Imperyały rosyjskie	9 72	9 74
Funty Szterlingi angielskie	11 88	11 92
Marki niemieckie za 100 marek	58 22	58 30
Rubel papierowy za 100 rubli	123 —	123 25

Lwów 21 czerwca.

	płacą	żądają
[illegible]	[illegible]	[illegible]

Warszawa 21 czerwca.

	płacą	żądają
[illegible]	[illegible]	[illegible]

Od Administracyi „Czasu."

Osiągnąwszy od Wydawnictwa dzieł Długosza korzystne ustępstwo, ofiarujemy stałym prenumeratorom „Czasu" wszystkie dzieła Długosza tj. 14 sporych tomów w 4ce z rejestrem, których cena księgarska dotychczas wynosi 70 złr., **za nadzwyczaj tanią cenę 30 złr.** Należytość może być nadesłaną wraz z przedpłatą na „Czas", poczem wysyłka odwrotną pocztą nastąpi.

Nowenna solenna

z modlitwami według potrzeb bieżących czasów na cześć Przenajświętszej Maryi Panny, wspomożycielki chrześcian.

Dochód ze sprzedaży na zakłady naukowo-wychowawcze i dobroczynne X. Jana Bosco.

Cena 10 ct., z przesyłką pocztową 12 ct.

Do nabycia w *Administracyi „Czasu“* w *Krakowie.*

Obraz pamiątkowy.

Wydany przezemnie na **40letni jubileusz panowania Jego Ces. Mości Cesarza,** a przez Niego **najłaskawiej przyjęty i świetnie odznaczony,** artystycznie i technicznie w heliograwiurze wykonany

obraz pamiątkowy

wszystkich posiadaczy pułków c. k. austr. węgier. armii,

jest jako pojedynczy arkusz do nabycia we wszystkich księgarniach i handlach obrazów monarchii austr.-węgier. po cenie 5 złr. w. a.

Tensam obraz można odemnie wprost sprowadzić, także na częściowe spłaty, oszklony i w ramach po cenie złr. 20, 30, 50, 70 i 100 stosownie do wykonania. (1519-3-3)

Zdolni ajenci będą przyjęci.

Maurycy Lang
w **Wiedniu,** I., Maria Theresiestr. Nr 32/34 Hochparterre 4.

SKŁAD KAWY ARTURA KOŚCICKIEGO

pod godłem

„SYRIUSZ“

we Lwowie, Chorążczyzna Nr. 22,

poleca najlepszą

KAWĘ

amerykańską sprowadzoną wprost od producentów.

Kosztuje we Lwowie:
1 kilo złr. 1·70, złr. 1·80 i złr. 1·90;
na prowincyi:
$4^3/_4$ kilo złr. 8·70, złr. 9·15 i złr. 9·60 franco. (1453 5-)

Odbiorcom nad 50 kilo opust.

HOTEL CENTRALNY

w Krakowie, Piac Matejki.

Hotel pierwszorzędny w śródmieściu nowo zbudowany i doskonale urządzony. Restauracya, kawiarnia, ogród gościnny, stajnie w hotelu. Przed hotelem stacya tramwaju i stanowisko dorożek. — Ceny mierne, usługa rzetelna. — Na dłuższy pobyt zniżone ceny. (1393-10 15)

Zarząd.

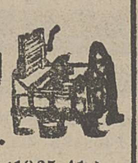
Patent Strakosch-Boner.

Maszyny do prania i magle

poleca



Aleks. Herzog
w Wiedniu, Graben,
Bräunerstr. 6.



Katalogi darmo i opłatnie. (1365 41-)

Letnie materye czesankowe

bardzo gustowne i trwałe na ubrania męskie w 20 różnych kolorach do prania, 60 cm. szerokie.

1 kompletne ubranie

$6^1/_2$ metrów tylko złr. **3·—**

Próba wystarczy do przekonania się o doskonałym gatunku tych nader lubianych materyj do prania.

BERNEŃSKIE MATERYE SUKIENNE

rozsyłam po zadziwiająco tanich cenach, mianowicie **tylko dobre gatunki:**

3·10	metr. na jedno ubranie	. . . .	złr. 3·50
3·10	„ „ „ „	. . . .	„ 5·—
3·10	„ „ „ „	lepsze .	„ 6·—
3·10	„ „ „ „	„ .	„ 7·80
3·10	„ „ „ „	piękne .	„ 8·50
3·10	„ „ „ „	„ .	„ 9·—
3.10	„ „ „ „	„ .	„ 9·50
3·10	„ „ bardzo piękne ubranie		„ 10·50
3·10	„ „ „ „	„ .	„ 12·50
3·10	„ „ „ „	„ .	„ 14·—
3.10	„ „ najpiękniejsze	„ 16, 18 i	„ 20·—

Wyborowe

berneńskie materye na zarzutki

2·10	metr. na zarzutkę	. . . . . .	złr. 6·30
2·10	„ „ „	piękną . .	„ 8·[illegible]
2·10	„ „ „	najpiękniejszą . .	„ 12·60
1	szt. franc. piki na kamizelkę	. .	„ 1·50
1	„ „ „ „ „	(sport.)	„ 2·50

Czarne peruwieny i doskiny na ubrania salonowe 3·25 metr. od 10 złr. wzwyż.

Przy zamówieniach próbek proszą podać żądane gatunki.

Skład fabryczny sukien

Karol Pechaczek
w Bernie, Krautmarkt Nr. 13.

Wysyłka tylko za gotówkę lub za zaliczką. — Próbki darmo i opłatnie. — Zbiory próbek dla krawców na koszt. (1051-14-30)

Zakład leczenia wodą Priessnitzthal

w Mödling,

30 minut od **Wiednia** odległy, w ślicznem położeniu i okolicy lesistej. **Doskonały pensyonat — przystępne ceny.** (1418 9 12)

Wyjaśnień udziela naczelny lekarz

Dr. Józef Weiss,

członek wiedeńskiego wydziału lekarskiego i redaktor „Zeitschrift für Therapie“.

Teodora Gunkla

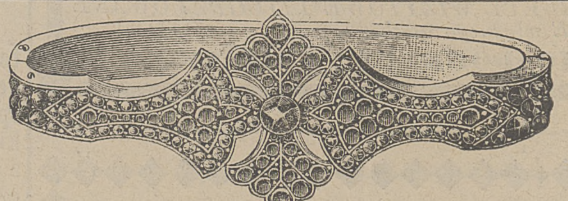
Kaiser Franz Joseph-Bad Tüffer

(nie Römerbad).

Stacya kolei Południowej **Markt Tüffer — w Dolnej Styryi.**

Gorące cieplice, $38^1/_2$° Cels., zarówno działające jak **Gastein, Pfäffers** w Szwajcaryi i **Czeskie Cieplice, w gośccu, reumatyzmach, cierpieniach stawów i nerwów, chorobach kobiet** i t. p. Bardzo wielkie kąpiele bas nowe i gustowne oddzielne kąpiele. Zimne **kąpiele w rzece Sann Kuracya picia wód dla cierpiących na żołądek. — Elektryczne oświetlenie i telefon.** — Wyborna i tania restauracya. — Otwarte przez cały rok. — Pora letnia rozpoczyna się **1 kwietnia.** — Lekarz kąpielowy **Dr. Maks, kawaler von Schön Perlashof. Broszury i prospekta** darmo i opłatnie. (102 -6 6)

Bogato illustrowane cenniki rozsyłamy darmo i opłatnie.



Bogato illustrowane cenniki rozsyłamy darmo i opłatnie.

Klejnoty z prawdziwych czeskich, piek. szlifowanych granatów.

Szczególności wspaniale wykonane.

Najrozmaitsze wzory. — Śliczna oprawa we wszelkich używanych rodzajach kształtów. (1041-5-5)

Bardzo obfity wybór. — Rzetelna obsługa.

Bardzo piękne i ulubione podarunki ślubne i okolicznościowe.

August Goldschmid & Sohn c. k. nadw. dostawcy w Pradze, Zeltnergasse Nr. 15.

Księgarnia nakładowa

J. M. HIMMELBLAUA w Krakowie

poleca na **nagrody pilności** do szkół ludowych wyborowe dziełka polecone przez **Radę szkolną kraj.** oraz **książki do nabożeństwa** po **przystępnych** cenach. (1546 3 3)

WILLA

jednopiętrowa, z ogródkiem kwiatowym, w pobliżu plantacyj, z ładnym widokiem, wolna od podatku, **jest do sprzedania.** — Wiadomość przy ulicy Sławkowskiej Nr. 21 u stróża. (1544-4-)

ÜBERALL VORRÄTHIG. 17 MEDAILLEN

FEINSTE QUALITÄT · MÄSSIGE PREISE

CHOCOLAT SUCHARD NEUCHATEL (SCHWEIZ) CACAO

LEICHTLÖSLICHER CACAO

Ausgiebig · 1 Kg = 200 TASSEN · Nahrhaft

(1435 43)

500 marek w złocie,

jeżeli **krem Grolicha** nie usunie wszelk. nieczystości cery, **jak piegów, plam wątrobianych, opalenia słoneczn., sfluszczeń, czerwon. nosa** itp. i nie utrzyma cery aż do starości białej i młodocianie świeżej. Żaden blansz! Cena 60 ct. Główny skład **J. Grolich w Bernie moraw.,** — w **Krakowie** W. Redyk apt., w **Rzeszowie** J. Schaitter. (834 7-15)

Korzystne pożyczki pieniężne

mogą otrzymać samodzielne osoby, które mają porządne mieszkanie i regularny zarobek lub dochód mianowicie: **przemysłowcy, kupcy, urzędnicy, oficerowie, prywatni, właściciele gruntu** i t. p. w stosunku

od 100 do 2000 złr.

jako osobisty kredyt

na łatwe miesięczne lub trzymiesięczne spłaty z odsetkami 6%. Na intabulacyę hipoteczną na $4^1/_2$% i 5% na amortyzacyę lub bez niej. Bliższej wiadomości udziela [1510 3-3

G. A. Steiner w Budapeszcie

Gróf Károlyi-utcza 12.

Do listownych zapytań należy dołączyć 3 marki listowe.

Pożyteczna książka.

„. . . Wskazówki zawarte w nadesłanej mnie książeczce są wprawdzie krótkie i zwięzłe, lecz jakby stworzone do praktycznego użytku; tak ja, jak i moja rodzina, **doznaliśmy** w najróżnorodniejszych słabościach **bardzo ważnych usług!“** — Tak i podobnie brzmią listy dziękczynne, które księgarnia nakładowa Richtera prawie codziennie dostaje za przesłaną broszurkę z ilustracyami „Przyjaciel chorych!“ Jak załączone do broszurki tej **poświadczenia** dowodzą, znaleźli przez ścisłe zachowanie rad tam się znajdujących, **ocalenie nawet tacy chorzy, o których wyzdrowieniu wszyscy już zwątpili.** Broszurka ta, w której zawarte są wyniki długoletnich doświadczeń, zasługuje na **poważne uwzględnienie** ze strony każdego chorego. Kto sobie życzy przyjść w posiadanie tej cennej książeczki, niechaj napisze kartkę korespondencyjną w polskim języku o „Przyjaciel chorych“, podając zarazem swój dokładny adres. Adresować należy w Europie: Richter's Verlags-Anstalt, **Leipzig,** a w Ameryce: New-York, 310 Broadway. Zamawiający nie ponosi żadnych kosztów.

[1279 17 22]

Wyciąg olejku do uszów

c. k. sekundaryusza **Dra Schipka,** który z powodu niezawodnego skutku przez wielu **słynnych** lekarzy od wielu lat uznany został, ponieważ wylecza każdą **głuchotę** nie pochodzącą z urodzenia, usuwa natychmiast **przytępiony słuch, szum w uszach,** tudzież wszelką **chorobę uszów,** jest do nabycia z opisem użycia za **1 złr. 50 c.** w aptece **Leona Rosnera w Krakowie.** (1228-10-16)

„Swiątynia Narodowej Sławy“

zawierająca

WIZERUNKI KRÓLÓW POLSKICH

wykonane podług pierwowzorów ***W. Eljasza,***

z pięćdziesięcioma poemacikami ***Seweryny Duchińskiej.***

Nakład J. Chociszewskiego w Poznaniu.

Wizerunki będą w całych postaciach, wykonane najstaranniej podług pieczęci, monet, obrazów olejnych, miedziorytów i t. d. W. Eljasz zbierając od wielu lat materyały i czyniąc sumienne studya w tym celu, wywiąże się niezawodnie zaszczytnie ze swego zadania. Pani Duchińska znana ze swego pięknego talentu, pisząca z prawdziwem natchnieniem, utworzy arcydzieło w rodzaju „Śpiewów Historycznych“, z tą jednakże różnicą, że Niemcewicz uwzględnił tylko 23 królów, a „Swiątynia Sławy“ poda 46 wizerunków i pieśni (cztery inne ryciny i poezye będą w związku z królami).

„Swiątynia Narodowej Sławy“ wyjdzie w 5 zeszytach. Przedpłata tak jest umiarkowaną, że dzieło powyższe będzie jednem z najtańszych w języku polskim.

Każdy zeszyt z przesyłką kosztować będzie tylko 65 cent. (1 markę).

Na 10 egzemplarzach jeden bezpłatny. Kto złoży naprzód 3 złr. 20 cent., odbierze dzieło oprawne, a za 4 złr. w pięknej oprawie.

Wydanie szkolne.

Ozdobniejsze wydanie na prześlicznym welinowym papierze z przepysznie odbitemi rycinami kosztuje 1 złr. 20 cent. (2 m.) zeszyt, a całe dzieło 6 złr.; za 7 złr. 30 cent. oprawne, a za 8 złr. 60 cent. w prześlicznej oprawie. Oprócz tego do ozdobnego wydania dodaje się kolorową rycinę, przedstawiającą Świętych Patronów i Patronki Polski.

Po wyjściu będzie cena znacznie podwyższoną.

Kto zapisze, odbierze prospekt bezpłatnie.

Przedpłatę można składać albo wprost u nakładcy (adres: **J. Chociszewski, Poznań**) — albo za pośrednictwem **Administracyi „Czasu“ w Krakowie.**

CHOCOLADE
JORDAN & TIMAEUS
WIEN · PRAG BODENBACH BUDAPEST.
unter eigener Firma — unter R. Blumenau
ECHTER ENTOELTER
CACAO
VORRÄTHIG IN ALLEN BESSEREN DROGUEN-, SPEZEREI- UND DELICATESSENGESCHÄFTEN.

(265-13-26)

Nowość! węgier. patent Nr. 1018.



Nowość! austr. patent Nr. 44,738.

ZAMKNIĘCIE AMAZOŃSKIE,

ochronione patentem przed naśladowaniem,

przy damskich rękawiczkach zwraca **słuszną uwagę** jako praktyczna nowość. Przez umyśne urządzenie 6 jednakowych sznurków zamyka się rękawiczka szybko i pewnie za jednem pociągnięciem. Na każdą objętość ramion jednako dobrze stosowne jak gustowne, to nowe zamknięcie wyprze niezawodnie wkrótce inne zamknięcia i tembardziej się utrzyma, że zawsze dobrze działa i niemoże uszkodzić ani koronek ani podszewki rękawów. (1040-9-10)

Do nabycia we wszystkich znanych handlach rękawiczek.

Najwyższe odznaczenia na pierwszych wystawach światowych od roku 1867 począwszy.

Należy zawsze żądać wyraźnie:

Liebig'a Company EKSTRAKT MIĘSNY.

Liebiga Ekstrakt mięsny służy do natychmiastowego przyrządzenia doskonałego rosołu posilnego, jakoteż do poprawienia i zaprawienia smaku wszelkich rosołów, sosów, jarzyn i potraw mięsnych, i przysparza zarazem w gospodarstwie domowem przy należytem użyciu, nietylko **nadzwyczajną wygodę** lecz także **wielkie** zaoszczędzenie. — Wyciąg ten jest też niemniej znakomitym środkiem wzmacniającym dla wątłych i chorych osób.

Wyciąg ten jest wtedy tylko prawdziwy, jeżeli obok wyrażony podpis: J. v. Liebig na etykiecie każdego słoika w **niebieskiej** barwie się znajduje.

Główny skład Towarzystwa Liebiga (Compagnie Liebig) dla Austryi-Węgier:

Karol Berck, c. k. austr. nadworny dostawca w Wiedniu,
I. Wollzeile 9.

Do nabycia we wszystkich większych handlach towarów korzennych, łakoci i towarów aptekarskich, tudzież we wszystkich aptekach.

Najwyższe odznaczenia na pierwszych wystawach światowych od roku 1867 począwszy.

(404-6 12)

TOWARZYSTWO WARSZAWSKIE.

Listy do Przyjaciółki

przez **Baronową X. Y. Z.**

tom I. 8o. — Cena 2 złr. 40 cent.

TREŚĆ: List I. Zamek i jego mieszkańcy. — List II. Rosyanie w Warszawie. — List III. Nasi konsulowie. — List IV. Życie towarzyskie Warszawy.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Nakład księgarni Żupańskiego i Heumanna w Krakowie.

BARDYOWSKA WODA MINERALNA

od dawna słynna i uznana woda lecznicza i orzeźwiająca napój.

Roz ylkę uskutecznia **Albert Th. Toperczer,** aptekarz, **Bartfeld, Saroser Comitat.**

Cenniki i prospekta zdrojowe darmo i opłatnie.

Do nabycia we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych. [1592 2-10]

Węgierska państwowa loterya dobroczynna.

NAJTAŃSZY LOS PAŃSTWOWY.

Ciągnienie dnia 27go czerwca 1889 roku.

Ogólna ilość wygranych 160,000 złr.

Główna wygrana 60.000 złr.

Losy po 2 złr. są do nabycia w dyrekcyi loteryjnej w Budapeszcie (Pest, Hauptzollamt, Halbstock), we wszystkich urzędach loteryjnych, soln i podatk., prawie we wszystkich urzędach poczt., u Merkura w Wiedniu i w innych miejscach. (1448-4-4)

KRÓL. WĘGIER. DYREKCYA LOTERYJNA.

Budapeszt, 1 maja 1889 r. **Aleksander v. Mariassy,** radca sekcyjny w król. węg. minist. skarbu i dyrektor loteryi.

Wodolecznica Salzburg-Parsch,

u stóp Gaisbergu, 15 minut od miasta, wspaniała panorama górska, kuracye wodne, miesienie, kuracye odtłuszczenia i dyetetyczne, kąpiele elektryczne, szwedzka gimnastyka lecznicza, sala gimnastyczna, basen do pływania. — Pensyonat 2 złr. — Prospekta wysyła **Dr. Breyer.** (1373 20 25)

Przed naśladownictwem ochroniona wzorem i znakiem.

SÓL ŻOŁĄDKOWA

Juliusza Schaumanna,

aptekarza okręgowego w Stockerau,

w nieregularnem trawieniu i w chorobach żołądka od wielu lat uznany dyetetyczny środek.

Do nabycia we wszystkich większych aptekach państwa austryacko-węgierskiego.

Cena 1 pudełka 75 cnt.

Rozsyłka pocztą najmniej 2 pudełek za zaliczką.

Główny skład: Landschaftliche Apotheke **Julius Schaumann in Stockerau.** (1194 7 24)

Prawdziwą niefałszowaną

oryginalną normalną bieliznę z wełny owczej

i c. k. wył. uprz.

patent. normal. kalesony do jazdy konnej

(fabrykanci Jan Hampf & Söhne, Schönlinde)

dostarcza w uznanym najlepszym gatunku i po nader tanich cenach tylko

Ignacy Kessler.

Główny skład w Wiedniu, I, Stephansplatz, Stock-im-Eisenplatz 7.

Zamówienia z prowincyi punktualnie za zaliczką. — Katalogi i cenniki darmo i opłatnie. (928-78-)

Uprasza się dokładnie uważać na adres.

KWIZDY

c. k. wył. uprz.

PŁYN PRZYWROTCZY

(woda do mycia dla koni).

Tenże służy, jak wykazuje długoletnie doświadczenie, do wzmocnienia przed i nabrania sił po większych wysileniach, tudzież jako **środek pomocniczy** przy opatrywaniu zewnętrznych urażeń, gośćca, reumatyzmu, zwichnień, sztywności ścięgien i mięśni itp. — 1 flaszka 1 złr. 40 cent. (104-4-4)

Prawdziwy do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych austr.-węgier. monarchii.

Celem zapobieżenia omyłek prosimy Szanowną Publiczność przy zakupnie zażądać zawsze wyrobów Kwizdy i zwracać uwagę na powyższy znak ochronny.

Codzienna przesyłka za pobraniem pocztowem przez Centralny skład rozsyłkowy w aptece obwodowej w Korneuburgu

Franciszka Jana Kwizdy

c. k. austr. i król. rumuńskiego nadwornego dostawcy środków weterynaryjnych.

C. k. Jeneralna Dyrekcya austryackich kolei państwowych.
WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY
ważny od 1 czerwca 1889 r.

Odjazd z Krakowa (Podgórza)

5 g. 21 m. rano osobowy pociąg z Podgórza do Oświęcima, Wrocławia, Wiednia;
9 g. 18 m. rano z Krakowa / 9 g. 13 m. „ z Podgórza } pociąg osobowy do Żywca, Cieszyna, Budapesztu, Biały, Wiednia, Nowego Sącza, Orłowa, Chyrowa, Stryja;
2 g. 44 m. po południu z Podgórza pociąg mięszany do Oświęcima;
7 g. 31 m. wieczorem z Krakowa / 7 g. 28 m. „ z Podgórza } pociąg osobowy do Żywca, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja;

Przyjazd do Krakowa (Podgórza)

6 g. 20 m. rano do Krakowa / 5 g. 56 m. „ do Podgórza } pociąg osobowy ze Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
10 g. 31 m. przed południem do Podgórza pociąg mięszany Oświęcima, Żywca;
4 g. 21 m. po południu do Krakowa / 4 g. 13 m. po południu do Podgórza } pociąg osobowy z Wiednia, Budapesztu, Cieszyna, Biały, Orłowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
9 g. 38 m. wieczorem do Krakowa / 9 g. 16 m. wieczorem do Podgórza } pociąg osobowy z Oświęcima.

Odjazd z Tarnowa

4 g. 56 minut rano pociąg mięszany do Suchy, Żywca, Orłowa, Koszyc;
9 g. 52 m. przed południem pociąg osobowy do Zagórza, Chyrowa, Stryja;
2 g. 39 min. po południu pociąg osobowy do Orłowa, Chyrowa, Stryja.

Przyjazd do Tarnowa

12 g. 15 m. w nocy pociąg mięszany ze Stryja, Chyrowa, Zagórza;
11 g. 12 m. przed połud. pociąg osobowy z Orłowa, Stryja, Chyrowa, Zagórza;
7 g. 40 m. wiecz. pociąg osob. z Koszyc, Orłowa, Żywca, Suchy, Stryja, Chyrowa, Zagórza.

Książeczki rozkładu jazdy dla galicyjskich kolei państwowych sprzedają się na wszystkich stacyach po 5 centów. (895-12-)

Uwaga. Przyjazdy i odjazdy podane są według południka budapeszteńskiego.

Do dzisiejszego Nru dołącza się dla prenumeratorów zamiejscowych ogłoszenie o nowej grze towarzyskiej **„Krokiet“,** która jest do nabycia w Magazynie tokarskim **J. Bajera** w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 15.

Czcionkami Drukarni „Czasu“
Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku.
Rządca Drukarni Józef Łakociński.